Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 129. — ROK XXXVII.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11. KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.					
PONIEDZIAŁEK 19. M A J A 1930.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
	Miesięcznie:	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Prognoza dla sesji!

Prasa wymienia 21 projektów ustaw natury gospodarczej, które czekają na drugie czytanie Sejmu. Na ich czele znajduje się projekt zmiany podatku obrotowego, której z rosnącym naciskiem domaga sie cały świat rękodzielniczy i handlowy, z innych warto wymienić projekt kredytów dodatkowych na rok ubiegły w kwocie 49 miljonów zł., oraz ustawy o osadnictwie, o zrównaniu emerytów zaborczych, o ulgach dla nowych budowli. Na samym końcu tego spisu znajdujemy słynne już zamknięcie rachunkowe za rok 1927/8, które z porządku dziennego w marcu usunięto przez przedwczesne zamknięcie sesji. Łatwo, lekką ręką, bez pytania Sejmu wydano w roku dobrej konjunktury 565 miljonów ponad uchwalony budżet, strasznie trudno i ciężko jest dzisiaj usprawiedliwić te wydatki przed Sejmem. Oto jest klątwa złego czynu, oto powód główny, dla którego rząd lęka się stanąć zarówno przed Sejmem, jak przed wyborcami. Wśród setek tysięcy bezrobotnych, wśród rozpaczających kupców, którzy np. w Pułtusku ogłaszają jednodniowy strajk podatkowy z powodu zupełnej ruiny, wśród wegetujących rzemieślników i chłopów nie mających za co kupić dzieciom butów, rośnie najnowsza legenda, związana na zawsze z okresem sanacji, legenda o setkach miljonów złotych p. Czechowicza. Echa jerychońskich trąb sanacyjnej autoreklamy zamilkną, a legenda ta żyć będzie.

Czy rząd dopuści do sesji nadzwyczajnej? Gdybyśmy wypowiadali poglądy „partyjników", to radzilibyśmy rządowi sesję po kilku godzinach odroczyć. Nic przecież korzystniejszego dla opozycji nie można sobie wyobrazić, jak zamknięcie ust reprezentantom kraju w chwili, gdy nędza wsi i miast przemawia na tysiącach wieców głosem rozpaczy i gdy zniecierpliwiony kraj całą odpowiedzialnością za stan gospodarczy kraju obarcza rządy pomajowe. Jeśli sesji nie będzie, to ferment róść będzie z szybkością lawiny, by wyładować się w jesieni jużto w gwałtownych uchwałach Sejmu, jużto w wyborach, które zmiotą sanację z życia publicznego Polski.

Gdy się jednak czyta przerażające cyfry, które ilustrują spadek produkcji i handlu, gdy sie słyszy, że wydatki na bezrobocie w czterech miesiącach br. przewyższyły wydatki za cały rok ubiegły, gdy się widzi puste pociągi kolejowe przebiegające po linjach i dowiaduje, że kolej, która ma dostarczyć skarbowi ponad 100 miljonów zł., musiała w ubiegłym miesiącu pożyczać od skarbu 5 miljonów, gdy się obserwuje przytem niemoc i bezradność kierujących czynników wobec rosnącej stagnacji, wtedy odchodzi wszelka ochota do wygrywania przeciw rządowi jego nieudolności i błędów. Przecież tu chodzi o własne nasze państwo, o sprawę nam wspólną i drogą. Chce się więc rządowi zalecić w jego własnym interesie i — co ważniejsze — w interesie państwa szukanie drogi do Sejmu, zaniechanie walk wewnętrznych i współpracę z Izbami nad naprawą gospodarczą i polityczną państwa. Przecież podział odpowiedzialności między Sejmem a rządem może rządowi tylko wyjść na korzyść. Przecież w atmosferze walki ze Sejmem nie zrodzi się zaufanie ludności w akcję rządową z kryzysem gospodarczym.

Ale nie łudzimy się, by głosy umiarkowania i rozsądku przedarły się poprzez skorupę niechęci i uporu, jaka oddziela rząd od Sejmu. Prasa sanacyjna pisze ciągle o „rozgrywkach", o „starciu opozycji z powierzchni ziemi", o potrzebie nowego zamachu stanu. Skład rządu świadczy wyraźnie o lekceważeniu Sejmu i jego wotum nieufności. Pp. Car, Przystor i Czerwiński nie są ludźmi, którzyby mogli z Sejmem współpracować. Nie bardzo więc wierzymy w długotrwałość sesji, która ma być na najbliższe dni zwołana. ax.

Walka w Londynie o rozbrojenie na morzu

W Izbie Gmin przyszło 15-go maja do żywej polemiki w związku z dyskusją nad zawartem niedawno porozumieniem trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia.

Przemawiał sam Mac Donald, który stwierdził, że **obecnie utrzymują się te same wojenne nastroje, które nurtowały Europę w r. 1914.** Położyć więc może kres jedynie zdecydowane wejście na drogę rozbrojenia. W tym kierunku idzie zawarte w Londynie porozumienie. Nie jest ono jeszcze — mówił — zupełne; brakuje mu jeszcze zgody Francji i Włoch. Mac Donald jednak spodziewa się, że i te państwa wkrótce do niego przystąpią.

Przeciw Mac Donaldowi wystąpił gwałtownie w imieniu konserwatystów **lord Churchill.** Postawił on trzy twierdzenia i zarzuty:

1) umowa londyńska jest gorsza, niż waszyngtońska, a na dowód odczytał tajne polecenie Lloyd George'a, dane delegatowi do Waszyngtonu lordowi Balfourowi;

2) Niema parytetu między Anglją a Ameryką;

3) Układ londyński nietylko nie pogłębia przyjaźni amerykańsko-angielskiej, ale jej nawet szkodzi.

Odczytanie instrukcji dla Balfoura wywołało protest Lloyd George'a.

W imieniu liberałów zwalczał porozumienie londyńskie **sir Lambert.**

W ten sposób spotkał Mac Donald nieoczekiwanie opór większości Izby przeciw ratyfikacji umowy.

Na czem polega paneuropejski projekt Brianda?

Londyn, 17. 5. (PAT) „Daily Herald" w korespondencji z Genewy **na podstawie rzekomo miarodajnych źródeł** podaje streszczenie **memorandum Brianda do rządów europejskich w sprawie stworzenia federacji europejskiej.** Dziennik stwierdza, że organizacja, **proponowana przez Brianda będzie wzorowaną na Lidze Narodów.** Poza zgromadzeniem europejskiem ma ona składać się z rady i stałego sekretarjatu, który prawdopodobnie będzie stale urzędował w Genewie. Briand podkreślił, że proponowany przez niego **związek będzie funkcjonował w ramach Ligi Narodów** i że niema mowy o możliwości jakiegokolwiek antagonizmu do państw, pozostających poza federacją.

Jak donosi „Petit Parisien", memorandum Brianda w sprawie unji federalnej europejskiej liczy **16 stron i składa się z trzech odrębnych części.** Pierwsza jest wstępem, zawierającym ogólne uwagi, druga zawiera właściwy kwestjonarjusz, **na który każdy rząd ma udzielić odpowiedzi,** w trzeciej wreszcie znajdujemy konkluzję również ogólnego charakteru, podkreślającą konieczność przystąpienia do akcji unji europejskiej i **wzywającą rządy do udzielenia odpowiedzi przed 15 lipca br.**

Memorandum doręczono rządowi polsk.

Warszawa 17. 5. (PAT). Ambasador Francji p. Laroche odwiedził dzisiaj podsekretarza stanu min. spraw zagranicznych dra Wysockiego i złożył na jego **ręce memorandum rządu francuskiego w sprawie ustroju unji federalnej europejskiej.** Memorandum to, złożone zostało równocześnie rządom wszystkich państw europejskich, będących członkami Ligi Narodów. W nocie, dołączonej do tego memorandum, rząd francuski prosi rząd polski o nadesłanie odpowiedzi **do dnia 15 lipca r. b.**

O czem piszą inni?..

Konserwatysta na socjalistycznej akademji — mówcą.

Radykalny „Przegląd Wileński“ przynosi wiadomość o obchodzie socjalistycznym „pierwszego maja“ w Wilnie, zorganizowanym przez rządową „Gen. Federację Pracy“.

„Najciekawszym — pisze — szczegółem całej te nieudałej imprezy jest niewątpliwie **udział w niej p St. Mackiewicza, redaktora konserwatywnego „Słowa“, który wygłosił na akademji przemówienie**, wykazując elokwentnie znaczenie dnia 1-go **maja**, jako święta pracy i podnosząc zasługi **marszałka** Piłsudskiego, jako obrońcy interesów robotniczych“.

Pos. Mackiewicz wyjaśnia w „Słowie“, że na „akademji“ pierwszomajowej przemawiał „Stanisław Mackiewicz“, ale nie redaktor „Słowa“.

„Frakcja Rewoluc.“ wstydzi się policji.

W ub. niedzielę odbył się oryginalny „plebiscyt“ wśród robotników w Zagłębiu borysławskiem. Robotnicy głosowali, na co mają być przeznaczone pieniądze, zbierane ze strącanych 1% od płac miesięcznych. — Strącano je od roku 1928 z inicjatywy P. P. S. (względnie jej związków zawodowych) na budowę Domu Ludowego. Powstała jednak potem rządowa „Frakcja Rewolucyjna“, która zaczęła zwalczać inicjatywę „cekawistów“. Rozstrzygnąć spór miał plebiscyt. Ciekawym jest jego wynik. **Na listy P. P. S. padło 5,232 głosów, na listy Frakcji 1854.** Obecnie „Przedświt“, organ „Frakcji“ zapewnia, że się nie spodziewał lepszych rezultatów, albowiem

„Cekawiści wyraźnie spotkali się **z poparciem elementów burżuazyjnych i drobnomieszczańskich**. A najbardziej była charakterystyczna wyraźna pomoc dla cekawistów **ze strony administracji i policji**“.

Ani nas tą sprawa ziębi, ani grzeje. **Wart Pac pałaca...** Ale zdumiewa nas cynizm „Przedświtu“. — „Frakcja“ bowiem żyje i działa jedynie dzięki poparciu administracji i policji. Wstydzi się jej jednak, skoro teraz zapewnia, że policja pomagała właśnie P. P. S. — Ładna organizacja rządowa.

Biuletyny z placu boju.

„Czas“ zamieszcza codziennie sprawozdania z „sytuacji politycznej“, jakby z placu boju. Bo — jak wiadomo — toczy się w kołach decydujących „bój“ o to, co zrobić z sesją nadzwyczajną Sejmu... Ostatni biuletyn „Czasu“ z placu boju brzmi:

„Marszałek Piłsudski łącznie z premjerem Sławkiem i kierownikiem organizacji BBWR, b. premjerem Świtalskim odbywają i będą odbywać narady, mające na celu skrystalizowanie sytuacji politycznej w państwie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwołana zgodnie z konstytucją nadzwyczajna sesja Sejmu nie będzie trwała dłużej, jak kilka dni lub może nawet godzin, zaś kwestja rozwiązania Sejmu i zarządzenia nowych wyborów jest obecnie tematem rozważań sfer rządzących, a to na **podstawie gry, jaką uprawia opozycja**. Chodzi o to, czy należy rozwiązać Sejm wcześniej lub później i czy należy przedtem poczynić takie lub inne zarządzenia“.

A więc typowa gra... Ty mnie tak? Ja tobie — tak!

Tylko, czy jest jaki sens w tem szachowaniu, gdy trzeba decyzyj? Wątpimy, żeby nawet „Czas“ był zachwycony tą grą!

Dalsze wezwania do zamachu stanu.

Obskurne piśmidło „Nowa Kadrowa“, uprawiająca agitację za nowym zamachem stanu, zapewnia w najnowszym numerze, że „czyn majowy“ jeszcze nie jest skończony.

„Skończyć należy — woła — z łagodnością w stosunku do wichrzycieli! Zerwać z pobłażliwem traktowaniem wybryków „zaplutych karłów“, podkopujących Państwo i rujnujących wysiłki rządów pomajowych nad tworzeniem podstaw siły materjalnej i duchowej trzydziestu miljonów polskich obywateli.

Do dzieła zatem! Gotujmy się do ostatecznej rozgrywki! Gotujmy się do odegrania nadchodzącego aktu trzeciego! **Abyśmy piątą rocznicę obchodzili już nie z bronią w ręku**, jak dziś, ale przy pługach, ale z kielnią i młotem w ręku“.

Przyparci do muru.

Dyrektor K. A. P., Ks. Kaczyński, przypiera do muru organy „konserwatywne“, „Dzień Polski“ i wileńskie „Słowo“, które go skarżają, że „przejaskrawia“ zarzuty stawiane min. Czerwińskiemu i że jego z nim walka podyktowana jest „partyjnictwem“.

„Któż to — pyta Ks. Kaczyński — jak nie „Dzień Polski“ pisał, że symultanizm religijny i akatolickie stanowisko p. minist. Czerwińskiego w żadnym razie nie może zadowolnić opinji katolickiej kraju? Któż pisał, że p. minister ustąpi i że na jego miejsce najpoważniejszym kandydatem jest **prof. Zoll z Krakowa**, z którym pp. konserwatyści porozumiewali się.

Kto pisał, jak nie „Słowo Wileńskie“ (artykuł posła Mackiewicza z B. B.), że p. min. Czerwiński winien corychlej ustąpić i zająć się czytaniem powieści Kaden-Bandrowskiego? Kto wystąpił z oskarżeniem polityki p. ministra w Sejmie i Senacie, jak nie książę Radziwiłł i hr. Dąmbski?

Ze sfer konserwatywnych, stojących blisko B. B., spotykałem się nieraz z zarzutami, że K. A. P. zbyt słabo reaguje na politykę oświatową i wyznaniową p. min. Czerwińskiego“.

Przedłużenie kadencji Rady m. Warszawy

Prasa warszawska donosi o zamierzonem przez rząd przedłużeniu kadencji Rady miasta Warszawy, która wygasa w tym właśnie czasie. Wybory nowe winnyby się odbyć już w lecie. Sanacja jednak nie jest jeszcze gotowa, i lęka się słusznie, że nowe wybory przyniosłyby jej klęskę. Wobec tego **rząd chce kadencję przedłużyć do „lepszego“ terminu**, a ten swój krok motywuje względami na rozpoczęcie różnych prac inwestycyjnych, które wymagają jednolitego kierownictwa. Nowe wybory — dodaje „Lwowski Kurjer Poranny“ — odbyłyby się

„w październiku lub listopadzie. **Nie wiadomo jednak, czy do tego czasu rząd nie wymyśli znowu jakichś motywów dla dalszego utrzymania wygodnej dla siebie rady**“.

Zastrzeżenie ostatnie jest najzupełniej usprawiedliwione dotychczasowemi metodami sanacji. Pozatem nie ulega wątpliwości, że **przedłużenie kadencji byłoby bezprawiem.**

Przegląd religijny.

Minister pruski o celu wychowania. — „Największy brak naszych c z a s ó w“. Potrzeba religji. — „Religja“ i „Bóg“ Grimmego.

Obecny pruski minister wyznań i oświaty, Adolf Grimme, zaliczający się do tak zwanych religijnych socjalistów, wydał niedawno książkę p. t.: „Der religiöse Mensch. Eine Zielsetzung für die Schule“. (Człowiek religijny. Określenie celów szkolnictwa). Książka ta pozwala wniknąć głębiej w ideologię ruchu „religijnego socjalizmu“, który w pewnych okolicach Niemiec i Austrji nurtuje szeregi obozu Socjalnej Demokracji.

Grimme bierze za punkt wyjścia dla swoich rozważań, powszechnie odczuwany brak ideału wychowawczego w szkolnictwie, „największy — pisze — brak naszych czasów, że nikt już dziś nie wie, do czego właściwie człowiek winien być wychowywany, i że skutkiem tego poza domem rodzinnym niema już zwartego koła wychowawczego, któremuby z całem zaufaniem można było dziecko powierzyć“. W szczególności ideału wychowawczego nie ma dzisiejsza szkoła, oświadcza p. Grimme. Co najwyżej bowiem stara się ona dziecko wyposażyć w „broń“ która mu w życiu ma zapewnić stanowisko, powodzenie i t. p. Lecz to jest za mało.

Niewątpliwie ma w tej krytyce dzisiejszego wychowania Grimme dużo racji. Bo, choć ten i ów wychowawca ma w duszy jasno zarysowany ideał, ku któremu zmierza w swej pedagogicznej działalności, niema go jednak ogół nauczycielstwa, nie mają go władze szkolne na przestrzeń dłuższego okresu czasu, nie ma go więc szkoła. A już pełną rację ma Grimme, gdy konstatuje, że przyczyną tego stanu rzeczy jest to, iż dzisiejszemu społeczeństwu brak jednolitego światopoglądu, który — oświadcza minister socjalistyczny — stanowił szczęście średniowiecznego człowieka... „Jest nieszczęściem — pisze — naszem, że już nikt dziś nie wie, czem właściwie jest życie“ i poco żyjemy na tym świecie!

Utrafił Grimme w sedno rzeczy. Jakże bowiem można kogoś wychowywać, jeśli się nie wie, czem jest życie, jaki ono ma cel i do czego zdąża; w takich warunkach musi się wychowywać do różnych drobnych, małych, utylitarnych celów, które się z sobą kłócą, które nigdy nie stworzą syntezy wszystko organizującej i wszystko tłumaczącej. Syntezy takiej, wielkiego celu niema dzisiejsza szkoła, jak jej nie ma dzisiejsze społeczeństwo od wyjścia z czasów średniowiecza, co śmiało i szczerze przyznaje Grimme.

Gubi się jednak Grimme, gdy przechodzi do pozytywnych rozważań... Ideałem wychowawczym — pisze — winien być człowiek wyzuty z egoizmu (der selbstlose Mensch), który jest gotów służyć drugim. Cóż zrobić, by takiego człowieka z dzisiejszego społeczeństwa wychować? Naprzód — odpowiada — trzeba obecny ustrój gospodarczy zmienić. Zostaje Grimme, jak widać, ciągle pod wpływem marksizmu, według którego rozstrzygającym czynnikiem w życiu są warunki gospodarcze. Ale i on przyznaje, że sama zmiana ustroju gospodarczego nie zrobi cudu przemiany egoistycznego człowieka w humanitarystę. I wzywa na pomoc — religję! Jaką religję?

Otóż w tem cała trudność! Oświadcza Grimme, że „wtedy dopiero powstanie prawdziwa ludzkość, kiedy się uczuje solidarną w dążeniu do pewnego celu razem z jakiemś „Ty“. Tem „Ty“ naszej tęsknoty jest Bóg... Celem wychowania jest zmienić ludzi we współpracowników Boga w dziele założenia Jego królestwa na ziemi“. Lecz jakiegoż to „Boga“ zaleca nam Grimme?

Bardzo podejrzanego w swem bóstwie! Bo się zastrzega Grimme, że nie myśli o żadnych „zaświatach“, o żadnem „niebie“, o żadnym transcendentalnym Bogu. Bogiem — pisze — jest „das Gestaltende, Lebendigmachende“, siła tworząca życie, owo „Ty“ w stosunku do ludzkości. I wszystko jedno, czy Go nazwiemy „Bogiem katolickim“, „luterskim“, czy „żydowskim“. A nawet te różniczkujące pojęcia należy usuwać i zwalczać.

Wątpię, by wystąpienie p. ministra posunęło naprzód dyskusję o celach wychowania. Raczej ją wstrzymuje na martwym punkcie, na którym dziś stoi. Jakże bowiem wychowywać „niеegoistycznego“ człowieka z pomocą „Boga“, jeśli w gruncie rzeczy ten „Bóg“ nie istnieje, jeśli jest jakiemś nieokreślonem „Ty“; jest bowiem — według Grimmego — wyrazem naszej tęsknoty, więc naszym wytworem! Ale nam w tej chwili nie o pedagogję chodzi, nie o wychowanie. Chodzi nam o ducha, który ożywia ruch „religijnego socjalizmu“ w Niemczech, a którego istotę Grimme wyraził w swej książce.

Ten „religijny socjalizm“ jest częściowo samoobroną Socjalnej Demokracji przed dezercją prawdziwie religijnych natur, które marksizm zraża i obraża wewnętrznie; w tem znaczeniu jest on tworem sztucznym, nieszczerością. Jest on jednak ponadto przejawem szczerej tęsknoty za Bogiem i religją, tęsknoty nieukojonej „światopoglądem socjalistycznym“. Byli tacy, którzy spodziewali się, że ten religijny socjalizm buduje pomost między socjalizmem i religją, a może nawet porozumienie. Obecny jego stan w Niemczech i Austrji nie daje żadnych podstaw dla takich nadziei. Cała jego „religja“ — jak widać choćby z wystąpienia Grimmego — jest fantazją o materjalistycznym, częściowo panteistycznym podkładzie. Jest bańką mydlaną, bez treści. Cóż to bowiem za „Bóg“, którego tworzy tęsknota człowieka? Jakże mu służyć, jeśli jest dzieckiem moich myśli? Po cóż do niego iść, jeśli ten „Bóg“ nie ma nic, jeśli nie ma żadnych „zaświatów“?

Pejot.

Z ewolucyj dziejowych.

Od nacjonalizmu narodowego do nacjonalizmu rasowego.

Wyjazd Mac Donalda do Ameryki, będący zapowiedzią zbliżenia się Anglji do Stanów Zjednoczonych, nietylko jest odzwierciedleniem nowego kursu polityki angielskiej. Obserwowany na tle szeregu faktów, jest on logicznym krokiem rozwoju dziejowego, który idzie linją nieraz zygzakowatą i niezawsze zbliska widną, ale który musi mieć i ma swoją konsekwencję i swoją logikę, dostrzegalną tylko, gdy spojrzymy na nią z perspektywy czasu i przestrzeni.

Oderwanie się Stanów Zjednoczonych od Wielkiej Brytanji wywołało utworzenie wielkiego zaoceanicznego społeczeństwa anglosaskiego, które było zupełnie politycznie i gospodarczo uniezależnione od dawnej macierzy, a utrzymywało z nią związki wyłącznie kulturalne. Ta dotkliwa nauka sprawiła zmianę polityki angielskiej w stosunku do innych kolonij. Kanada, Australja, Południowa Afryka pozostały przy macierzy, niemniej w miarę ich wzrostu ludnościowego i gospodarczego, oraz tężenia wewnętrznego rosło ich znaczenie wobec Wielkiej Brytanji, która przestaje być jedynym kierownikiem imperjum, a staje się tylko primus inter pares. Zwolna emancypując się, urównorzędniają się one z nią coraz bardziej, przekształcając z kolonij brytyjskich zrazu w dominja, a ostatecznie w nowe społeczeństwa i nowe państwa anglosaskie.

Anglja staje się państwem narodowem wcześniej, niż inne państwa i to państwem narodowem o podłożu imperjalistycznem i wcześnie uświadomionym kierunku rozwoju. Idea dynastyczna nie miała nigdy w niej tak mocnego waloru, jak we Francji, czy Rosji. Jeżeli nawet znaczenie dynastji dla British Empire rosło w miarę emancypacji kolonij, to była ona tylko symbolem jedności, była jednym z węzłów, łączących dominja z Wielką Brytanją, niemniej państwo było państwem nie dynastycznem, ale narodowem, ożywionem ideą narodową.

Ale w miarę usamodzielniania państw anglosaskich zjawia się i wzrasta ich poczucie narodowe, a z kolei zjawia się i nacjonalizm tych poszczególnych państw. Jeżeli jednak wraz z tym objawem rozluźniają się ich związki, albo, powiedzmy ściślej, związki w ich dotychczasowej formie z W. Brytanją, to jednocześnie zaczynają się oznaki zacieśnienia się nowego solidaryzmu, zacieśniania się węzłów między temi państwami anglosaskiemi na zasadach równorzędności i na zasadach wspólności już nie narodowej, ale rasowej. Dzisiejszy nacjonalizm brytyjskiego Commonwealth of Nations przybiera nową szerszą formę, nacjonalizmu rasowego, nacjonalizmu rasy anglosaskiej. I przytem — rzecz charakterystyczna — jednocześnie z zelżeniem więzów wewnętrznych imperjum, następuje zbliżenie do Ameryki państw poszczególnych, jakoteż i całości. Kanada już dziś jest i kulturą i gospodarką bliższą Stanom Zjednoczonym, niż Anglji. Gdy w 1870 roku 50 proc. importu kanadyjskiego pochodziło z Wielkiej Brytanji, 33 proc. zaś ze Stanów Zjednoczonych, wynosiły odpowiednio cyfry w 1925 roku — 17.7 proc., względnie 64.0 proc. W roku 1913 obrót handlowy Australji z W. Brytanją wynosił 1.187 tysięcy funtów, ze Stanami Zjednoczonemi 868 tysięcy; zaś w roku 1926 analogiczne cyfry wynosiły 1.768, względnie 1.878 tysięcy.

Z drugiej strony Anglja i Ameryka (Stany Zjednoczone), będące dziś najbogatszemi państwami świata, zbliżyły się do siebie na terenie politycznym. W konsekwencji zaś powstaje nacjonalizm (i imperjalizm) rasy anglosaskiej, przyczem zarysowuje się **tendencja do pewnego rodzaju podziału świata między państwa anglosaskie.** Przemiana ta z nacjonalizmu brytyjskiego w nacjonalizmy anglosaskie następuje szybko, niemal z dnia na dzień. Gdy niemal bezpośrednio przed wojną byłem w Ameryce Północnej, nie było jeszcze śladu poczucia tej wspólności między Ameryką a Anglją. Tradycje sympatji do Francji, sojuszniczki z czasów Independence War, były znacznie mocniejsze (Francja była podówczas bankierem Europy). Gdy byłem tam w r. 1923 i zdawało mi się, że coś się zmieniło, jeden z dyplomatów zaprzeczył mi, ręcząc, że: „Jeżeli Ameryka zawrze kiedykolwiek sojusz z jakiemś państwem europejskiem, państwem tem napewno nie będzie Anglja“. Dyplomata opierał swoje twierdzenie na dawnej, jeszcze z tych czasów War of Independence datującej się niechęci do Anglji i na bezpośrednio przedwojennych stosunkach. Dyplomata mylił się: zmiany powojenne szły tempem szalonem. Już na konferencji waszyngtońskiej na tle zbieżności interesów obu mocarstw anglosaskich przypomniano sobie wspólną krew, wspólną rasę, przypomniano sobie blizkie pokrewieństwo i — wspólne interesy (Francja przestała być już bankierem Europy, a — przeciwnie — stała się dłużnikiem obu państw anglosaskich) i w czasie, gdy z jednej strony nastąpiło rozluźnianie więzów Anglji z Kanadą, Australją, Afryką Południową, to z drugiej strony następowało zbliżenie z Ameryką (St. Zjedn.).

Zbliżeniu temu nie przeczą przeciwieństwa, objawiające się choćby w sprawie zbrojeń morskich, ani niejednokrotnie poważne dyferencje gospodarcze. Droga ewolucyjna nigdy nie idzie linją prostą. Przez ileż to wojen wewnętrznych między poszczególnemi dzielnicami i państewkami przeszło niemal każde z państw europejskich, nim utworzyły się państwa jednolite narodowo. Ale ponad te dyferencje wybija się ogólna tendencja, prąd ogólny, który dąży do zbliżenia się tych państw, zbliżonych do siebie pochodzeniem, rasą i kulturą, przy najmocniejszem poparciu czynników natury gospodarczej.

To rozluźnienie imperjum brytyjskiego jest zarazem inauguracją zbliżenia anglosaskiego. Idzie ono wogóle po myśli światowego rozwoju społeczeństw. Ale w każdym razie stwierdzić należy fakt, że w krajach anglosaskich rozwój idzie od nacjonalizmu narodowego w kierunku nacjonalizmu rasowego, od solidarności narodowej w kieruku solidarności rasowej. Analogiczny objaw, aczkolwiek w mniejszym stopniu, widzimy w państwach łacińskich.

Przemiany te mają znaczenie dziejowe o niezmiernem znaczeniu. Świat idzie w kierunku powstawania dużych organizmów, autonomicznych powiązanych ze sobą na wewnątrz. Musimy i my uważać na te ewolucję, abyśmy, ściśnięci pomiędzy ogromne bloki, nie ulegli zmiażdżeniu. I dlatego idea Państw Zjednoczonych Europy nie powinna mieć wśród nas przeciwników — merytorycznie, pomimo wszystkie trudności, jakie przedstawia. W styczniu r. 1925 pisałem w Haśle: „Najcięższy (jest i) będzie dla nas okres przejściowy“. Słowa te nie straciły najzupełniej waloru, — owszem, nabrały jeszcze większego. I dlatego w tem stadjum przejściowem, niebezpiecznem, uważam za rzecz wskazaną i konieczną wejście w bliższy związek państw słowiańskich (opartych o sojusz z Francją i — o ile przeciwności się wyrównają — wogóle z państwami łacińskiemi).

Prof. Dr. Stefan Bryła
poseł na Sejm.

Na ziemiach Rzpltej.

Gdynia buduje tramwaj bez szyn
za miljon franków szwajcarskich.

Dyr. Miejskiego Tow. Komunikacyjnego **w Gdyni**, inż. Goldhar, uzyskał od **grupy kapitalistów szwajcarskich** pożyczkę dla miasta, na zaprowadzenie w Gdyni elektrycznych tramwajów bez szyn. Komunikacja ta będzie uruchomiona przedewszystkiem między **Gdynią a Oksywiem** z jednej strony i **Gdynią a Orłowem** — z drugiej.

Półtora miljona spraw karnych
w sądach całej Polski w roku 1929.

Według sprawozdania Sądów grodzkich z całej Polski, w roku ubiegłym wpłynęło do Sądów **półtora miljona spraw karnych**, z czego przeszło 80 proc. już załatwiono

Deszcz z rybami w Częstochowie.

Rzadko obserwowane w naturze zjawisko nawiedziło w ostatnich dniach **Częstochowę**. Oto, po przejściu 40-minutowej ulewy mieszkańcy jednej z ulic Częstochowy zauważyli na jezdni, chodnikach, podwórzach, dachach i ogrodach **niezliczoną ilość przeważnie jeszcze żywych drobnych rybek wielkości do 10 cm.** Rybki te, niektóre podobne do kręgoustnych minog, inne posiadające płetwy, były zbierane skwapliwie przez okolicznych mieszkańców.

Na wiadomość o tem niecodziennem zjawisku, przybyli na miejsce nie licząc tłumów ciekawych, prezydent miasta, oraz kilku przyrodników miejscowych, zwłaszcza nauczycieli szkół, którzy zabrali wiele okazów dla celów doświadczalnych. Ogółem naliczono tych rybek **do tysiąca sztuk.**

———o———

MIN. WR. i OP. W NOWYM GMACHU.

Z **Warszawy** donoszą, że wszystkie departamenty i biura **Ministerstwa WR. i OP. przeniosły się już do nowego gmachu przy Aleji Szucha** i rozpoczęły onegdaj normalne urzędowanie. Dawny lokal departamentu Wyznań w Alejach Ujazdowskich przekazano konsystorzowi ewangelickiemu.

KONFISKATA „ZIEMI PRZEMYSKIEJ“.

Ostatni numer tygodnika „Ziemia Przemyska“ z dnia 17 bm. uległ konfiskacie za artykuł wstępny, omawiający czterolecie rządów sanacyjnych.

PIERWSZY W POLSCE KARAIMSKI DOM LUDOWY.

W Nowych Trokach powstaje **pierwszy w Polsce karaimski dom ludowy**, do powstania którego przyczynił się głównie p. Prezydent Rzpltej, prof. Mościcki, który oglądając w Nowych Trokach **cenne dokumenty historyczne nadań królów polskich dla Karaimów**, wyasygnował 3700 zł. na zabezpieczenie tych dokumentów w domu murowanym, gdyż dotychczas mieściły się one w drewnianej świątyni Karaimów. Karaimi zamierzają dom ludowy przekształcić na karaimskie muzeum.

ZAMKNIĘCIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WARSZAWIE.

Komisarjat rządu postanowił zamknąć 14 związków zawodowych, które zajmowały się niewiele sprawami zawodowemi, natomiast stały się jaczejkami komunistycznemi i ogniskami terroru, stosowanego w biały dzień na ulicach, wobec przeciwników politycznych. Lokale związków opieczętowano, książki, pieniądze i ruchomości przekazano do depozytu.

Śmierć w tempie 140 km. na godzinę
Wstrząsająca katastrofa na autodromie pod Londynem.

Pierwszy dzień zawodów automobilowych urządzonych przez londyński „Junior Car Club“ na autodromie w Brooklands — został zakłócony ponurą katastrofą. Pod koniec dnia w jednym z biegów u samej mety wpadły na siebie dwa samochody, włoski i angielski. Pierwszy, prowadzony przez kierowcę Włocha, został siłą zderzenia, wyrzucony z toru i wpadł w tłum widzów, wyrywając sobie krwawy szlak i ostatecznie się rozbijając. Mechanik auta zginął na miejscu, kierowca został ciężko ranny, 20 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany: jeden z nich już umarł naskutek pęknięcia czaszki.

Drugi samochód rozerwał się na miejscu, powodując lekkie tylko obrażenia kierowcy i mechanika.

Wszystko to stało się w czasie błyskawicznym. **Obydwa samochody pędziły z szybkością 140 kilometrów na godzinę, za maszyną Iwanowskiego.** Nagle przed tym ostatnim wybił się jakiś konkurent, który jechał w wolniejszym czasie. Iwanowski chcąc go minąć, wyjechał na środek trasy. Wtedy jadący Włoch, Rebagliati, widząc drogę przed sobą zabarykadowaną, zwolnił biegu; w tej minucie wpadło na jego wóz auto Anglika, Ellisona. **Maszyna Włocha wyleciała w powietrze jak wyrzucona z działa i wpadła w tłum. Tu jeszcze dwukrotnie obróciła się dokoła i eksplodowała, rozbijając się doszczętnie. Około 60 osób w promieniu 15 m. od miejsca katastrofy leżało na ziemi we krwi i ranach.** Wielu na szczęście mogło o własnych siłach podnieść się i poddać się opiece domowej. **Pod wozem leżał zabity na miejscu mechanik z niedopałkiem papierosa w ustach, zaczerwienionym sopelką krwi.** Kierowca leżał z pokrwawioną głową i rękami o 5 metrów od szczątków maszyny. **Siła wybuchu była tak wielka, że przypominała wybuch granatu. Jeden z widzów został oślepiony przez drzazgi metalowe, które wyrwały mu powieki.** Kilku z innych zostało odrzuconych o kilka metrów.

Na znak żałoby, firma Talbot, której własnością były owe dwa wozy, wycofała wszystkie swoje auta z rozgrywek w tym dniu.

Nieuchwytny herszt dywersantów w rękach policji stołecznej.

Policja **w Warszawie** schwytała groźnego bandytę, **Siemiona Sać**, ukrywającego się pod nazwiskiem **Mikołaja Kowaleńki. Sać w roku 1924 był hersztem bandy dywersyjnej, grasującej na kresach wschodnich. Władzom nie udało się wówczas aresztować Sacia, po którym zaginęły wszystkie ślady.** Przypuszczają, że udało mu się zbiec do Rosji sowieckiej. Dopiero teraz aresztowano w stolicy osobnika podejrzanego o szereg śmiałych kradzieży, dokonanych ostatnio w willach pod Warszawą. Shwytany osobnik **podał się początkowo za Mikołaja Kowaleńkę** i przyznał się do popełnienia kradzieży. Jednakże po dalszych dochodzeniach okazało się, że **pod nazwiskiem Kowaleńki, ukrywa się groźny bandyta Sać.**

Zjazd katolickiego nauczycielstwa.

Jak się dowiadujemy — najbliższy Walny Zjazd katolickiej organizacji nauczycielskiej, znanej pod nazwą „Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“, odbędzie się **w Krakowie** w dn. 3 i 4 lipca b. r. Zarząd Koła krakowskiego czyni przygotowania celem zapewnienia uczestnikom Zjazdu pomieszczenia i t. p.

Należy się spodziewać, że członkowie i sympatycy Stowarzyszenia wezmą żywy udział w Zjeździe zwłaszcza, że obecnie zakusy przeciw religji w szkole są coraz wyraźniejsze. Bliższe szczegóły poda Koło Krakowskie w czerwcu.

———o———

Uczczenie zasług duszpasterskich.

Z Jędrzejowa piszą nam: W dniu 8. maja parafja nasza obchodziła imieniny swego Proboszcza oraz piętnastolecie jego pasterzowania w tejże parafji, Ks. Prałata M a r c h e w k i Stanisława. Całą książkę możnaby napisać, żeby wyliczyć wszystko, co dobrego zrobił dla nas i dla naszej parafji. Zastał kościół spalony i zniszczony przez wojnę, w kościele pustki, w dość obszernej parafji zastał zaledwie jedną szkołę. Dziś zmieniło się tu wszystko prawie nie do poznania. Kościół św. Wincentego, słynny zabytek z 13 wieku, został jego staraniem nakryty nowym dachem, prześliczne wieże, spalone przez wojnę, zostały odbudowane i wzmocnione, odbudowaną też została Cela Bł. Wincentego Kadłubka i zmieniona na piękną kaplicę, odnowiony wielki ołtarz Bł. Wincentego Kadłubka. Jeszcze w roku 1916 założył Ks. proboszcz 5 szkół powszechnych w parafji, wznowił seminarjum nauczycielskie, zbudował obszerny Dom parafjalny i założył ochronkę dla biednych dzieci. We wszystkich wioskach zorganizował starszych i młodzież w Sodalicję Marjańską i Stowarzyszenia Młodzieży, zaprowadził Bibljotekę parafjalną i czytelnię.

W niedzielę, dnia 11 maja b. r. przystąpiło bardzo dużo osób do wspólnej Komunji w intencji swego Proboszcza. Po nabożeństwie majowem w parku po-klasztornym odbyła się uroczysta Akademja na cześć Ks. Prałata, urządzona staraniem Stowarzyszenia młodzieży. Na tej akademji p. Osiński, obywatel miasta Jędrzejowa wygłosił piękne przemówienie, podnosząc zasługi Ks. Proboszcza, potem przemawiali jeszcze członkowie i członkinie Stowarzyszeń młodzieży. Chór kościelny wykonał kilka pięknych utworów na 4 głosy, prześlicznie deklamowały i śpiewały dzieci małe z Ochronki.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

Gandhyści przędą przed składami soli.

Grupa gandhystów, którzy najwcześniej dotarli do Dharasana i oczekują na dalsze oddziały Hindusów, rozłożyła się obozem przed okopami policji angielskiej dokoła składu soli. Noc spędzili pod gołem niebem, przędząc i prowadząc z sobą rozmowy. Przywódczyni ruchu wolnościowego, poetka Naidu, nie rusza się z miejsca i razem z innymi przędzie.

Policja odmówiła otoczonym dokoła demonstrantom podania wody, oświadczając, by szukali jej poza kordonem. Mimo to żaden z gandhystów nie wyszedł poza kordon. Władze angielskie sądzą, że demonstranci, zrezygnują z bezskutecznego siedzenia pod składami i rozejdą się.

Ameryka kupuje Wyspy Żółwie.

Rząd Stanów Zjednoczonych zajmuje się obecnie sprawą zakupu Wysp Żółwich od Rzeczypospolitej Ekwadoru. Na wyspy te zwróciła uwagę niezwykła wyprawa berlińskiego uczonego **dr. Rittera, który wybrał się na te wyspy, jak Robinson Kruzoe, bez żadnych środków i żył tam przez czas dłuższy wraz ze swą przyjaciółką.** Stany Zjednoczone mają na wyspie tej urządzić **rezerwat zoologiczny,** stację meteorologiczną, oraz punkt przeładowawczy. Jest to jednak tylko oficjalne przeznaczenie tych wysp. W istocie mają one służyć za ważną bazę operacyjną dla floty Stanów Zjednoczonych, tak podczas pokoju jak i w czasie wojny. Jako takie, wyspy te posiadają dla Ameryki doniosłe znaczenie.

10 wypadków lynchu w Ameryce.

Według statystyki, sporządzonej przez Radę Kościołów Chrześcijańskich w Ameryce, w roku 1929 w Stanach Zjednoczonych było dziesięć wypadków lynczu, czyli o jeden mniej niż w roku poprzednim. Z liczby tej w stanie Florida były 4 wypadki, w Texas — 3 i po jednym w Kentucky, Tennensee i Missisippi. **Wśród zlynczowanych znajdowało się 7 murzynów i 3 białych.**

16 — 25 proc. kobiet w wyższych szkołach w Rosji.

Komisarjat oświaty publicznej w Moskwie postanowił w roku bieżącym zwrócić specjalną uwagę na ilość kobiet, przyjmowanych na studja do sowieckich szkół. Według najnowszych dyspozycyj rządu ilość kobiet w sowieckich uczelniach wyższych powinna się powiększyć, i dlatego miarodajnym instancjom polecono przyjąć w roku bieżącym na studja przemysłowo-techniczne nie mniej, jak 20%, a na studja rolnicze i socjalno-ekonomiczne nie miej, jak 30% kobiet. W bieżącym roku szkolnym udział kobiet w powyższych uczelniach wyrażał się cyfrą 16—25%.

2300 mil. dolarów na reklamę.

Według sprawozdania Stowarzyszenia Wydawców Amerykańskich, w r. 1929 pisma amerykańskie zamieściły ogłoszenia, za które różne firmy i przedsiębiorstwa zapłaciły łączną sumę 2.300 miljonów dolarów. Gdyby nie zastój gospodarczy, jaki nastąpił w jesieni po wielkim krachu giełdowym, suma wydana na reklamę byłaby jeszcze większa.

———o———

ŚLEDZTWO Z POWODU ŚMIERCI ORSKIEJ.

W związku ze śmiercią znanej aktorki Marji Orskiej, zmarłej po zażyciu nadmiernej dawki weronalu, władze sądowe wdrożyły śledztwo przeciwko lekarzowi, który wystawił artystce receptę na tak silną dawkę.

Dręczące pytanie.

Każdy z nas, posiadających rodzinę, wie dobrze, że zadaniem naszego życia są troski, zabiegi, wysiłki i praca na rzecz dostarczenia rodzinie środków egzystencji, żywności, mieszkania, ubrania, nauka dzieci, zdrowie— oto poszczególne pozycje naszego budżetu.

Niewiele tam miejsca zajmują nasze osobiste potrzeby, wydatki, przyjemności. Nasza osoba jest na dalszym planie.

A teraz postawimy sobie pytanie, jakby ta nasza rodzina dała sobie radę sama, bez nas, gdyby nas nie stało?

Jest pytanie, które winniśmy postawić i na które winniśmy znaleźć odpowiedź.

Czy jasno zdajemy sobie sprawę, że obowiązkiem naszym jest nietylko zapewnienie rodzinie egzystencji w dniu dzisiejszym, ale także zapewnienie jej spokojnego Jutra do naszych obowiązków należy?

Jest tylko jedna jedyna możliwość dobrego rozwiązania tego dręczącego nas zagadnienia, a mianowicie, wytrwałe, przymusowe oszczędzanie na rzecz U b e z p i e c z e n i a ż y c i o w e g o, zawartego w P. K. O.

Co miesiąc opłacane składki ubezpieczenione, po latach kilkunastu stworzy poważniejszy kapitał, który zabezpieczy spokojny byt rodzinie.

Zróbmy to niezwłocznie, bo życie ucieka.

W każdym urzędzie pocztowym bez żadnego trudu, bez badania lekarskiego, można zawrzeć ubezpieczenie życiowe P. K. O.

Rodzina nasza ma prawo wymagać tego od nas, bo żyjemy i pracujemy dla niej.

Ojcowie rodzin, weźcie to do serca.

Lubicz.

500 Angielek protestuje przeciw długim sukniom.

Ulice Londynu były onegdaj widownią niezwykle ciekawej demonstracji młodych dziewcząt. Oto około 500 panien w krótkich, ponad kolana, sukienkach przemaszerowało przez ulice, rozdzierając długie kostjumy i suknie spotykanym kobietom. Po tej demonstracji, która spotkała się z energicznym sprzeciwem policji londyńskiej, kobiety protestujące przeciw długim sukniom urządziły wieczór dyskusyjny w Caxtonhall na temat „Długi czy krótki kostjum“. Okazało się jednak, że jedyną osobą która opowiedziała się za długiemi sukniami był... mężczyzna. Płomienną mowę za krótkiemi sukniami wygłosiła posłanka miss Wilkinson, która jednak sama była ubrana w długi poważny strój. Zdziwionym koleżankom oświadczyła, tłómacząc się, że idzie właśnie do parlamentu, gdzie niestety obowiązują „głupie zasady“ co do ubioru kobiet.

„ŚMIERTELNA“ SZCZEPIONKA CALMETTA.

Jak już donosiliśmy, władze szpitalne w Lubece skonstatowały groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia u 23 noworodków, które poddano szczepieniu przeciwgruźliczemu metodą Calmetta. Mimo natychmiastowych prawie środków zapobiegawczych, kilkanaście dzieci walczy ze śmiercią.

Badania lekarzy, czy rzeczywiście szczepionka Calmetta spowodowała chorobę u dzieci, nie zostały dotychczas ukończone.

21 TYS. ADWOKATÓW W N. JORKU.

Według ostatnich obliczeń, Nowy Jork posiada 21 tys. adwokatów. Prócz tego na trzech uniwersytetach nowojorskich na wydziale prawnym studjuje obecnie 10 tys. słuchaczy.

Słusznie. Nauczyciel w szkole: „Tak, moi chłopcy, natura sprawiedliwie rozdzieliła swoje dary i jeśli kogo pod jednym względem pokrzywdziła, to napewno wynagrodziła mu to pod innymi względami. Dlatego np. ślepy ma świetny słuch, głuchy doskonale widzi i wogóle ma wyrobionych wiele zdolności, których inni ludzie nie posiadają. No chłopcy, kto może mi dać jeszcze jakiś przykład“? — Mały Ignac: „Naprzykład mój dziadzio ma jedną nogę krótszą, ale za to druga jest dłuższa“.

Apel lotniczy.

(Ze „Śpiewów o Rzeczypospolitej")

...Wpięci w bezmiar słyszymy już w agonji stra-
urwany, nad dachami pulsujący huk: [chu
oto zdradziecko płyną ze wschodu na zachód
ci, którzy z za szkieł śledzą ruchy naszych nóg.

Wypłyną lśniący pod słońca dyskiem
nad piekło ulic i słodycz łąk.
przygniotą nas lotnym uściskiem,
miljonem duszących rąk.

Czuwajmy, gdy kiedyś stalowa eskadra
runie na ojców naszych jak grom,
przetnie ruchomy miast kwadrat
deszczem gazowych bomb.

Gdy noc zapachnie kwietniem albo wrześniem
zlecą gromadnie i cicho na żer.
spadną na nasze matki we śnie
i ukołyszą na śmierć.

Nie trwożą nas już tanki ani karabiny,
Zaraza płynie ku nam z chmur!
Jak zwykle po polach szumią koniczyny, (
kiedy rąk naszych płacze modlitewny chór:

Niech zaraz jutro flotylla metalowych ptaków
wzbije się w siną topiel chmur
chcemy mieć noc spokojną i miasto bezpieczne:
boimy się stalowych skrzydeł i piór! [Kraków,

Nie weźmie nas Liga Narodów w obronę,
ni Paneuropy wyzwoleńczy gest,
gdy spadnie nam na głowy straszliwym cyklo-
zatruty, ognisty chrzest! [nem

Jalu Kurek.

Literatura.

Jak brzmi prawdziwe nazwisko Orkana?

W związku ze śmiercią Orkana, należy przypomnieć, że właściwe nazwisko Orkana (jest to, jak wiadomo, pseudonim), nie brzmiało **Smreczyński, ale Śmieciarz.** Tak podaje nazwisko autora „Drzewiej" — Sewer-Maciejowski, taksamo i Orgelbrand w swej Encyklopedji. Natomiast Z. Dębicki w swych „Portretach literackich" ustala nazwisko Orkana jako **Szmaciarz.** Być może zresztą, że jedno z tych dwóch nazwisk zostało przez kolegów legjonowych Orkana świadomie zmienione; pewną jest jednak rzeczą, że wśród tych dwóch nazwisk kryło się jego najwłaściwsze, prywatne nazwisko, zmienione później na Smreczyński.

KONGRES PENCLUBÓW W WARSZAWIE.

Kongres Penclubu w Warszawie będzie trwał 4 dni od 20 do 24 czerwca. Pierwszy dzień wypełni uroczyste otwarcie kongresu. M. in. na otwarciu zabierze głos Galsworthy. Przewidziany jest szereg oficjalnych przyjęć, m. in. Garden-Party u Marszałka Piłsudskiego, raut u ministra Zaleskiego, oraz wielki bankiet Penclubu, połączony z rautem. Po kongresie uczestnicy zjazdu udają się do Zakopanego i Krakowa.

GRODNO FUNDUJE NAGRODĘ LITERACKĄ.

Magistrat Grodna uchwalił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o ustanowienie nagrody literackiej im. Elizy Orzeszkowej w wysokości 5 tys. zł. Nagroda byłaby przyznawana co 3 lata za twórczość oryginalną autorów, którzy uwzględniać będą ziemie kresów wschodnich w swych dziełach lub też z kresów wschodnich będą pochodzić albo na niej przemawiać. Po raz pierwszy nagroda byłaby przyznana w czerwcu z okazji przyjazdu Prezydenta Rzplitej do Grodna.

Sztuki piękne w Austrji.

Muzyka — malarstwo, muzea, teatry.

Zarówno na polu nauk, jak i w dziedzinie sztuk pięknych potrafiła Austrja, pomimo swego trudnego położenia politycznego i gospodarczego zachować swoje poważne stanowisko w kulturalnem życiu Europy.

Wiadomem jest, że już od dawnych czasów osiągnęła **muzyka w Austrji** wysoki stopień rozwoju; od czasu znamienitej wiedeńskiej kapeli nadwornej, od czasów Haydna, Mozarta, Beethovena, Schuberta, aż do okresu działalności A. Brucknera, Brahmsa, H. Wolfa, G. Mahlera, w końcu do dnia dzisiejszego, gdy się widzi imiona Austrjaków w szeregu wybitnych muzyków szkoły nowoczesnej. Nic dziwnego zatem, że życie muzyczne w Austrji dosięgło wysokiego stopnia artyzmu, że wiele zakładów i zrzeszeń muzycznych, jakoto wiedeńska nadworna kapela muzyczna, Tow. przyjaciół muzyki, Filharmonicy wiedeńscy, wsławiło się w świecie. Austrja posiada szereg zakładów muzycznych, w których uczniowie mogą nabyć całkowite artystyczne wykształcenie w zakresie całej muzyki i sztuki dramatycznej, jakoteż artystycznych tańców; do tych szkół należą: wiedeńska wyższa szkoła i akademja muzyki i sztuki dramatycznej, wydział muzyki kościelnej, Mozarteum w Salcburgu i konserwatorja muzyczne w głównych miastach prowincjonalnych. Pragnę też wspomnieć o rozszerzeniu państwowej akademji muzycznej, którego dokonano w ciągu ostatnich lat. Szczególną atrakcję pozyskała wyższa szkoła muzyki i sztuki dramatycznej wskutek utworzenia seminarjum gry scenicznej i reżyserji pod kier. Reinhardt'a, w ciągu ostatniego roku. Przy Akademji muzyki i sztuki dramatycznej powstał natomiast nowy zakład w postaci Muzycznego seminarjum naucz. Muszę jeszcze przytoczyć uroczyste obchody stulecia Beethovena i Schuberta, które się odbyły w Wiedniu w ostatnich kilku latach, jako dowód rozwoju życia muzycznego w Austrji

Także w zakresie **sztuk plastycznych** nawiązano znowu stosunki do zagranicy, przerwane wskutek wojny światowej. Oprócz licznych wystaw dzieł artystów austrjackich, urządzono w ostatnich latach znowu wystawy dzieł sztuki zagranicznej, z których można było poznać całokształt twórczości w danych krajach.

Wybitne stanowisko w życiu artystycznem Austrji, zajmują **muzea,** które, jak wiadomo, zawierają liczne zbiory, należące do najsławniejszych w swoim rodzaju, np. Muzeum historji sztuki i Albertina. Równocześnie powiększyły się nasze muzea w ostatnich latach przez wcielenie nowych cennych zbiorów, umieszczonych w Belwederze, słynnym pałacu księcia Eugenjusza Sabaudzkiego, a to: austrjackiego muzeum baroku, austrjackiej galerji XIX wieku i nowoczesnej galerji, otwartej w ciągu bież. roku.

W zakresie zachowania arcydzieł architektury, powiodło się uczynić wiele w celu utrzymania cennych historycznych budowli, między innemi restauracja tumu w Gurku, odnowienie sławnych organów Brucknera w stylu baroku w św. Florjanie i wielu innych.

I teatr budzi żywe zainteresowanie kulturalnych kół w naszym kraju. W Wiedniu istnieją przedewszystkiem dwa znakomite teatry, mianowicie Burgtheater i opera państwowa, należące do najsławniejszych instytucji tego rodzaju. Oprócz państwowych teatrów jest jeszcze w Wiedniu kilka innych teatrów, które z prawdziwem zamiłowaniem uprawiają sztukę, jak np. teatr w Jozefsztadzie, pod kierownictwem Reinhardta i niemiecki Teatr ludowy w Wiedniu. Świątynie wesołej muzy w dziedzinie muzyki stanowią wiedeńskie teatry operetkowe, do których należy Teatr nad Wiedenką; tam to zakwitła niegdyś klasyczna operetka wiedeńska Suppe'go i Millöckera.

Prof. Henryk Srbik
austrjacki minister oświaty.

Różnica między antykiem a nowością. — To jest waza z przed 2000 lat. Na miłość Boską niech pan przewozi ją z największą ostrożnością. — Niech się pani nie obawia, będę się z nią obchodził tak, jak gdyby była zupełnie nowa.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

L. 2604/30 B. a.

Kraków, dnia 16 maja 1930 r.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót ziemnych, murarskich, betonowych i żelbetowych, ciesielskich i blacharskich przy budowie Miejskiego Domu wycieczkowego w Oleandrach — rozpisuje niniejszem Magistrat m. Krakowa licytację zapomocą ofert pisemnych, zastrzegając sobie jednak swobodny wybór oferty wedle swego uznania lub też nieuwzględnienie żadnych z wniesionych ofert.

Plany i warunki szczegółowe przeglądać można w Budownictwie m. A. II. p. drzwi Nr. 27 między godz. 12—2 w południe, gdzie otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 2% sumy oferowanej, wnosić należy w temże biurze na przepisanych formularzach ofertowych w kopertach zapieczętowanych, do dnia 2 czerwca 1930 r do godz. 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Oferty później wniesione, lub nie sporządzone według wzoru, uwzględnione nie będą.

Prezydent miasta:
w. z. *Dr. P. Wielgus.*

Sport.

Kalendarz polskich kolarzy.

Polski Związek Tow. Kolarskich ustalił nast. kalendarzyk zawodów: 25. V. biegi Expresu w Warszawie i bieg dookoła Lwowa, 1. VI. bieg kolarza żydowskiego we Lwowie i mistrzostwa torowe stolicy, 8. VI. bieg w Sosnowcu, 9. VI. bieg w Przemyślu, 15. VI. bieg na Śląsku. **22. VI. mistrzostwa szosowe województw, 29. VI. torowe mistrzostwa Polski w Warszawie, 6. VII. bieg Kraków—Zakopane,** 13. VII. bieg Wolbrom—Katowice i **Kraków—Lwów, 20. VII. szosowe mistrzostwa Polski w Krakowie** i bieg Katowice—Kraków. 27. VII. **szosowe mistrzostwa Krakowa,** 10. VIII. mistrzostwa Polski na tandemach. **24. VIII. bieg Kraków—Bochnia—Kraków.** 31. VIII. drużynowe mistrzostwa Polski 4 km. i bieg drużynowy 100 km. w Łodzi. 7. IX. bieg drużynowy Skry. 14. IX. torowe mistrzostwo Polski 50 km. w Łodzi. **21. IX. bieg na przełaj Legji krakowskiej,** 28. IX. mistrzostwo Polski w biegu na przełaj w Warszawie. 5. X. bieg Brześć—Warszawa i szosowe mistrzostwa Lwowa.

KRAKOWSKIE IMPREZY SPORTOWE W DNIU DZISIEJSZYM.

O godz. 5 pop. na boisku **Cracovii** zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi między warszawską **Legją a Cracovią.** Mecz prowadzi sędzia p. Gulicz ze Lwowa.

Sokoli Klub Sport. **„Sparta"** rozegra o godzinie 11 rano spotkanie o **mistrz. kl. A.** z drużyną **Podgórza,** na własnem boisku obok parku gier T. S. Wisła.

Sekcja tenisowa **AZS** rozegra **dziś o godz. 10 rano** na kortach **Stadjonu Sokola** (obok boiska Wisły) zawody tenisowe o **międzyklubowe mistrzostwo Polski na rok 1930,** z oddziałem tenis. **„Sokoła"** krakowskiego.

Camera obscura.

OBRONA NERONA NA OBCHODZIE 3-MAJOWYM

„Kurjer Poznański" donosi o obchodzie 3-majowym w Horodence. M. in. przemawiał tam dyrektor gimnazjum, który w dłuższej mowie apoteozował Piłsudskiego, naciągając odpowiednio historję nietylko Polski, ale i świata. Mówił np.:

— Nero dobrze zrobił, niszcząc społeczny czynnik rzymski. Że przytem dostało się trochę i chrześcijanom, to trudno, ofiary być muszą. Nero dobrze zrobił, bo ukrócając czynnik społeczny na rzecz czynnika państwowego, uratował państwo rzymskie, które trwało jeszcze 500 lat...

Zaprawdę — rzecz niesłychana. W mowie hołdowniczej dla Piłsudskiego mówi się o Neronie. A mówiąc o Neronie, apoteozuje się degenerata. Znęcanie się nad męczennikami chrześcijańskimi zaś nazywa się „niszczeniem społecznego czynnika". Wspaniała ideologja...

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 18-go maja 1930.
Niedziela 18: św. Wenancjusza.
Poniedziałek 19: św. Pudencjanny.
Poniedziałek 19: wsch. słońca o godz. 4.10, zach. o 19.44.

—o—

ZA SPOKÓJ DUSZY WŁADYSŁAWA ORKANA odbyło się wczoraj nabożeństwo w kościele Marjackim. Mszę św. celebrował przed ołtarzem Wita Stworza Ks. Inf. Kulinowski w asyście duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, delegacje związków podhalańskich oraz liczna publiczność.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 11 do 17 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 11, dyfterji 2, czerwonki 1, tyfusu brzusznego 1, odry 24, róży 1, kokluszu 1, ospy wietrznej 2 i mumpsu 1.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła jodyny zmieszanej z kwasem karbolowym Katarzyna Nowakowa (l. 35) żona ślusarza. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce. poczem przewiózł ją do szpitala.

UDUSIŁ SIĘ POD GÓRĄ PIASKU. Stanisław Pogan. 8-letni chłopczyk z Nielepic (pow. Chrzanów), bawiąc się w dole, z którego wybierano piasek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi; w pewnym momencie obsunęła się na niego ściana, zasypując go. skutkiem czego przed przybyciem pomocy udusił się.

WYPADŁA Z POCIĄGU OSOBOWEGO na tor kolejowy przed mostem warszawskim Alfreda Grylowska. (lat około 17). zam. w Zabierzowie (pow. Kraków) i doznała ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwą w stanie nieprzytomnym przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KRAKOWSKI KLUB SZACHISTÓW przeniósł się od 15 b. m. do Kasyna Powszechnego Rynek gł. 15 I. p.

MUZYKA FAL ETERU, największa senzacja naszej epoki, genjalny wynalazek prof. Theremina. o czem z niedowierzaniem czytaliśmy w ostatnich czasach. rozlegnie się na koncercie w Starym Teatrze w sobotę 24 i w niedzielę 25 b. m. Bilety w cenie od 3 do 8 zł. są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Panienka z dancingu“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Spadkobierca“ (gościnne występy Mieczysława Frenkla).

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ.

Wtorek 20: „Taniec szczęścia“ (operetka).
Środa 21: „Krysia Leśniczanka“ (operetka).
Sobota 24: „Krysia Leśniczanka“ (operetka).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Poganin“ (w roli gł. Ramon Novarro) film dźwiękowy.

SZTUKA: „Hadżi Murat“ (Biały Szatan).

BAGATELA: „Ulica Grzechu“ (w roli gł. Emil Jannings).

NOWOŚCI: „Ulica Grzechu“ (w roli gł. Emil Jannings).

CORSO: „Przedwiośnie“ (Żeromskiego).

WARSZAWA: „Zakazane miasto“ (Vilma Banky).

APOLLO: „Manolescu“ (w roli gł. Brygida Helm).

UCIECHA: „Miłość silniejsza nad wszystko“ (w roli gł. anka Ordonówna); film dźwiękowy.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Występy Mieczysława Frenkla zainteresowały w wysokim stopniu Kraków. Wypełniona sala powitała znakomitego gościa mistrza polski i sceny owacyjnie. podkreślając rzęsnymi oklaskami każdy wybitniejszy moment sztuki. „Spadkobierca“ z Mieczysławem Frenklem grany będzie jeszcze tylko dzisiaj wieczorem i jutro. We wtorek dana będzie komedja Michała Bałuckiego „Grube ryby“ z M. Frenklem w niezrównanej kreacji Wistowskiego. Dzisiaj po południu po raz ostatni, po cenach zniżonych, komedja Stefana Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu“.

TEATR NOWY „BAGATELA“ KARMELICKA L. 4. Dziś w niedzielę o godz. 11.30 przed południem — bajka „O krasnoludkach i sierotce Marysi“. Bilety od godz. 9-tej rano.

JADWIGA DĘBICKA, świetna śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery państwowej w Berlinie. wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w piątek 23 b. m. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 1 do 8 zł. są do nabycia w kasie Starego Teatru.

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE WIDOWISKA MĘKA CHRYSTUSA. Celem umożliwienia szerokim sferom społeczeństwa krakowskiego zobaczenie widowiska pasyjnego. odbędzie się w niedzielę 18 b. m. nieodwołalnie po raz ostatni przedstawienie na Wawelu w dziedzińcu arkadowym o godz. 8-mej wieczór. Ceny biletów 2 zł. i 1 zł. są już do nabycia w firmie Albin Jaworski. Kraków, Rynek gł., naprzeciw odwachu.

—o—

KRONIKA KOŚCIELNA.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 12 zespół chórowy szkoły im. św. Stanisława pod dyr. J. Suwary i Chór Cecyljański męski, odśpiewają pieśni majowe ks. Walczyńskiego i innych autorów. Przy organach Padre Rizzi Bernardino.

W KOŚCIELE MARJACKIM w niedzielę 18 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12-tej. p. Elza Sękarówna odśpiewa kilka pieśni religijnych. Przy organie p. St. Profic. Podczas nabożeństwa zbiórka na dalszą restaurację świątyni Marjackiej.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę 18 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12, kwartet smyczkowy: Prof. H. Kamińska, PP. Papież, Nowosielski, Stanisławski, wykonają utwory religijne Czajkowskiego i Mendelsona. Śpiewa art. op. W. Szczepańska. Organy p. Wilkosz-Piazzi.

W niedzielę czwartą po Wielkiejnocy.

Jezus Chrystus, Zbawiciel świata zatriumfował nad złością świata i szatana. Radują się uczniowie Chrystusowi w okresie 40 dni, które jeszcze „na odchodnem do Ojca“ Chrystus Pan poświęcił swoim, i słuchają rad i wskazówek. Zbliża się rozstanie, ostatnie upomnienia rzuca Chrystus Pan, a z zapowiedzią posłania Pocieszyciela, twarde słowa i groźby pod adresem świata, który nie wierzy.

Obserwujemy również w Polsce robotę wrogów Chrystusa i Kościoła katolickiego — znamy dobrze tych panów, którzy kują zarzuty przeciw wierze katolickiej i Kościołowi. Podług nich Kościół katolicki jest obcy postępowi gospodarczemu i utrudnia rozwój potęgi odrodzonej państwa. Słyszymy to powtarzane aż do znudzenia z ust takich panów, jak Hulka-Laskowski, Wojciech Stpiczyński (w swoich dwóch ostatnich książkach), Kaden Bandrowski, Boy i inni. Ni mniej, ni więcej udawadnia p. Stpiczyński. że zachodnie prowincje Polski, gdzie duch protestantyzmu przez wiek zgórą był protegowany. doszły do pewnego rozkwitu gospodarczego. Inne prowincje, zacofane są pod tym względem, bo były zanadto katolickie. To są myśli. to są zarzuty, które stwarza pycha, „z radości twórczej“ p. Stpiczyńskiego poczęta, żywiona niewiarą i nienawiścią do Kościoła i jego dogmatów pana Hulki-Laskowskiego. a pielęgnowana złośliwością Boya, czy Kaden-Bandrowskiego. Darmo wobec tych panów i ich kompanów z Łowicza silić się na udowadnianie. czem był Kościół i jakie ma zasługi w dziele kultury, sztuki i... gospodarczego postępu ludzkości. — darmo walczyć z tymi, którzy po objeździe Meksyku. wypisują bujdy. jak to od tygodni czyni niejaki młodzieniec R. Dąbrowski na łamach „Naprzodu“, iż Kościół katolicki zahamował postęp i rozwój gospodarczy Meksyku, jakby Kościół był odpowiedzialny za 120 lat nieustannego wrzenia i rewolty ambitnych generałów i polityków nieszczęśliwego kraju.

Taka to prawda, jak wmawiana w ludzi ze strony socjalizmu, jakoby Kościół i encyklika w sprawie społecznej Leona XIII zahamowała ustawodawstwo społeczne i ubezpieczenia socjalne, kiedy właśnie błogosławione skutki encykliki „Rerum novarum“ podniósł tak dobitnie przed rokiem pan Thomas. dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie i socjalista w jednej osobie.

My katolicy polscy nie przysięgamy na nową ewangelję Boya, Hulki. czy Stpiczyńskiego lub Kadena, my stare katolickie zasady szanujemy i wyznajemy. choć one nie do gustu naszym postępowcom i poprawiaczom. Tym panom się nie podoba. że Kościół katolicki żąda także od swyh wyznawów postępu wewnętrznego i obok postępu gospodarczego i społecznej sprawiedliwości wskazuje na konieczność własnego udoskonalenia. na to. co Leon XIII określił w tym nieporównanym terminie. „iż kwestja społeczna jest nietylko kwestją żołądka ale i duszy“, bo my wierzymy, a ci nie wierzą. bo oni chcą Polski bez Boga, my Polski katolickiej.

———

W niedzielę dzisiejszą na bliskiem już odchodnem Chrystusa Pana do Ojca, z ufnością czekamy na przyjście zapowiedzianego Pocieszyciela i kładziemy fundament pod zręby „Akcji katolickiej“ pewni. że z pomocą Pana i Jego Pocieszyciela zbudujemy gmach Polski katolickiej i narodowej.

8 czerwca otwarcie Zjazdu naukowego.

im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.

REFERATY.

Otwarcie Zjazdu odbędzie się w niedzielę 8-go czerwca b. r. o godz. 9.30 w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego. Po zagajeniu przez Prezesa Polskiej Akademji Umiejętności prof. K. Kostaneckiego. przemówieniu ministra oświaty, oraz przemówieniach powitalnych, wygłosi prof. Ignacy Chrzanowski odczyt p. t. „Na szczytach kultury staropolskiej“. Referaty naukowe wygłoszone będą częścią na posiedzeniach plenarnych Zjazdu (których się odbędzie dwa, jedno w związku z otwarciem Zjazdu, drugie przy zamknięciu Zjazdu, we wtorek 10 czerwca w południe, oba w Teatrze Miejskim), częścią zaś w czterech sekcjach, które obradować będą w salach Collegii Novi U. J. przez niedzielę po południu. poniedziałek. oraz wtorek przed południem. Szczegółowy rozkład referatów podany będzie w niedługim czasie do wiadomości uczestników.

WYSTAWA ZABYTKÓW SZTUKI POLSKIEGO RENESANSU I KSIĄŻKI POLSKIEJ 16 W.

W niedzielę 8-go czerwca w południe odbędzie się otwarcie Wystawy zabytków sztuki polskiego Renesansu, oraz Wystawy książki polskiej XVI. w. w Zamku królewskim na Wawelu. Na Wystawę zabytków Renesansu złożą się obrazy, portrety. paramenty kościelne, przedmioty złotnicze, broń, naczynia i t. p. ze zbiorów krakowskich i innych. Uczestnicy Zjazdu otrzymają drukowany przewodnik po Wystawie, opracowany przez Towarzystwo Miłośników Historji i Zabytków m. Krakowa. Wystawa książki polskiej obejmie komplet wydań dzieł Kochanowskiego, wybór druków polskich, oraz książek z znaczniejszych bibljotek prywatnych i publicznych XVI. w. z uwzględnieniem cenniejszych opraw. Katalog tej Wystawy, opracowany przez dra Kaz. Piekarskiego, przyniesie naukową bibljografję dzieł Kochanowskiego. Karta uczestnictwa w Zjeździe uprawnia do wielokrotnego zwiedzania obydwóch wystaw w dniach 8—10 czerwca.

„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH“.

W niedzielę 8 czerwca o godz. 9 wieczór dano będzie na dziedzińcu Zamku Wawelskiego przedstawienie „Odprawy Posłów Greckich“ staraniem i siłami Teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie, w inscenizacji dyr. Teofila Trzcińskiego. na scenie zbudowanej wedle projektu rektora A. Szyszki-Bohusza, z udziałem artystów pp. Jaroszewskiej, Kosmowskiej, Żmijewskiej, Burnatowicza. Dąbrowskiego, Kulakowskiego, Jednowskiego, Nowakowskiego, Szymańskiego i in. W razie deszczu przedstawienie to odbędzie się we wtorek dnia 10 czerwca o godz. 5-tej po południu w Teatrze miejskim (wyłącznie dla uczestników Zjazdu).

KONCERT HISTORYCZNY.

W poniedziałek 9 czerwca o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali Starego Teatru koncert historyczny z następującym programem: Zespół solistów pod dyrekcją Bolesława W. Walewskiego wykona motety z XVI. w. na chór mieszany czterogłosowy: Mikołaja z Krakowa, Seb. Felsztyńskiego. W. Szamotulskiego i M. Leopolity. Chór wykona szereg pieśni i madrygałów francuskich i włoskich XVI. w., popularnych w Polsce ówczesnej. Zespół 10-ciu osób pod kierunkiem p. Wandy Haburzanki i p. Z. Hankusa wykona tańce dworskie, ludowe i miejskie, tańczone w Polsce, kompozycji Mikołaja z Krakowa, Jakóba Polaka, Hansa Neusiedlera i in. Zespól lutnistów (trzy oryginalne lutnie i teorba) odegra utwory muzyki lutniowej XVI. w. Wojciecha Długoraja, Jakóba Polaka. Diomedesa, Katona i Bakfarta, zwanego Bekwarkiem. Wykonana będzie również „Duma instrumentalna“ z XVI. w. na skrzypce, dwie altówki i wiolonczelę. odkryta z polskiego rękopisu przez prof. Chybińskiego, wedle materjału nutowego, udzielonego przez Warszawskie Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. Pozatem wykonane będą utwory dawnej i nowszej muzyki do słów Kochanowskiego. a mianowicie: Gomółki trzy psalmy z r. 1580. Moniuszki Tren X. na baryton z towarzyszeniem fortepianu. Walewskiego Psalm 130 na chór męski, wreszcie Żeleńskiego Psalm 36 na chór męski z orkiestrą.

Po koncercie odbędzie się w salach Starego Teatru Raut, wydany dla uczestników Zjazdu przez Prezydjum m. Krakowa. Posiedzenie plenarne zamykające Zjazd odbędzie się we wtorek 10 czerwca b. r. w południe w Teatrze miejskim. Przemówienie końcowe wygłosi Prezes Komitetu zjazdowego, prof. Jan Rozwadowski.

—o—

Idea Lotnicza.

Od 18—25 bm. będzie trwał w Krakowie Tydzień lotniczy. Poświęcony on jest uprzytomnieniu **ważności spraw powietrza, a w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwa wojny powietrzno-gazowej.** Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że straszliwa wizja wojny przyszłości oprze się na wojnie samolotowej i gazowej. Dlatego czujność nasza w tym kierunku musi być zdwojona. W przeciwieństwie do innych państw, Polska nie docenia doniosłości lotnictwa we wszystkich możliwych jego zastosowaniach. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, czyli w skróceniu LOPP — wzięła sobie za zadanie spopularyzowanie tej myśli w społeczeństwie.

Doniosłość przygotowania przeciwgazowego jest tak paląca. że trzeba nam wyjątkowych wysiłków, aby zrozumieć ten szalony postęp w technice ostatnich lat. Wiemy. że system wojowania zmienia się gwałtownie i że w razie — czego Boże nie daj — wojny, **nie wojska będą wygrywały lub przegrywały, ale uczeni w laboratorjach.** Oni to będą prowadzili wojny, wojsko będzie tylko wyzyskiwało rezultaty wojny. **Technika gazów bojowych stworzy nowe niebezpieczeństwa, które musimy poznać i nauczyć się bronić przed niemi.**

Idea lotnicza. której propagatorką jest L. O. P. P, podobnie jak i idea morska od niedawna dopiero przyjęła się w Polsce. Ale już zaczyna rosnąć. Oby zrozumienie jej wykwitło prędko u wszystkich obywateli!

DALSZE SZCZEGÓŁY PROGRAMU VII. TYGODNIA L. O. P. P. W KRAKOWIE.

Punktem kulminacyjnym Tygodnia będą wielkie popisy lotnicze 2-go i 6-go pułku lotniczego, dziś w niedzielę 18 bm. na lotnisku w Rakowicach. Na program konkursu złożą się. akrobacje powietrzne wykonane przez najlepszych pilotów myśliwskich 2-go pułku lotniczego oraz niezwykle interesujące bombardowanie zapomocą bomb lotniczych specjalnie zbudowanego osiedla i ratownictwo przy współudziale Miejskiej Straży Pożarnej. Przy obronie weźmie udział artylerja przeciwlotnicza. Podczas konkursów odbywać się będą loty pasażerskie na Junkersach Polskiej Linji Lotniczej Lot. Bilety lotów będą sprzedawane na miejscu w cenie po 20 zł. od osoby a 15 zł. dla członków L. O. P. P.

Kupujcie nalepki L. O. P. P.

W związku z Tygodniem Lotniczym sprzedawane są w kioskach gazetowych i roznoszone przez listonoszów artystycznie wykonane nalepki na okna. Nie powinno ich braknąć na żadnym domu.

Loterja spożywcza L. O. P. P.

Na dochód Tygodnia urządzona będzie dziś w niedzielę wielka Loterja spożywcza na Błoniach u wejścia na deptak zaopatrzona w liczne cenne fanty. Loterja trwać będzie przez cały dzień począwszy od 9 rano.

Uczczenie prof. W. Natansona.

Wybitny uczony doktorem honorowym Un. Jag.

15 bm. nadał Uniwersytet Jag. w sposób uroczysty doktorat honorowy swojemu profesorowi, **dr. Władysławowi Natansonowi,** znakomitemu uczonemu jako hołd dla jego zasług na polu naukowem. Na uroczystości w Auli przemawiali: rektor Hoyer. prof. I. Chrzanowski, prof. Pieńkowski, prof. Zakrzewski i prof. Białobrzeski.

Natanson — to najszlachetniejszy typ uczonego. Łączy on w sobie fenomenalną wprost kulturę z zadziwiającą skromnością. Te zalety jego charakteru z niepospolitą wiedzą umysłu stopione. stwarzają postać wyjątkowo sympatyczną i piękną. Należy dodać. że dzieła Natansona, z zakresu fizyki i przyrody rzuciły nowe światło na dalszy rozwój tych nauk i przyczyniły się do rozszerzenia horyzontu w tych dziedzinach.

Jak pięknie powiedział Natanson przy wręczeniu mu dyplomu: „Znoimy się słusznie, ażeby coś dźwignąć. zanim znikniemy. Spieszymy nie bez powodu: życie zaledwie wystarcza. ażeby się dokoła rozpatrzeć“.

A przed paru laty w inauguracyjnym odczycie rektorskim. jakże wzniośle określił małość naszych wysiłków wobec wieczności: „Jest-że myśl ludzka prostą czytelniczką ustanowienia dzieł Stwórcy? Czy śni tylko ogromy, w których nie znajduje dna ani kresu? Czemże jesteśmy, i czy wogóle jesteśmy. zgubieni wśród bezmiaru pozorów? Czujemy się echem Przedwiecznej Twórczej Potęgi. Mocy Bożej“

50-lecie Kółka Filologicznego uczniów Uniw. Jag.

Kółko Filologiczne Uczniów Uniw. Jag. obchodziło wczoraj podniosłą uroczystość 50-letniego istnienia. Akademja urządzona z tej okazji w Auli Uniw. Jag. zgromadziła liczne zastępy dawnych członków Kółka wielu zaproszonych gości. obecnych członków Kółka i t. d. Z ramienia Senatu akademickiego przybyli rektor Hoyer z dziekanami wydziałów: teologicznego i filozoficznego: Ks. Prof. Dr. Bystrzonowskim i Prof. Dr. Kreutz oraz kilku profesorami wydz. filozoficznego.

Rektor **Hoyer** w inauguracyjnem przemówieniu podkreślił ważność studjów klasycznycho prof. **Sternbach** kurator Kółka zwrócił uwagę. że Polska bez świetnych tradycji antyku nie wydałaby takich mężów. jak Kochanowskiego. Mickiewicza czy Wyspiańskiego i wyraził przekonanie. że antyklasyczne prądy nie zdołają wedrzeć się w mury Wszechnicy krakowskiej: prof. **Kowalikowski** prezes Kółka z przed 18 lat. w przemówieniu pełnem entuzjazmu dla uroku Hellady i Romy poświęcił słowa gorącego uznania i wdzięczności dla profesorów filologji Uniw. Jag. dzisiejszych i zmarłych zwłaszcza ś. p. Kazimierza Morawskiego; **Ks. Szymaszek** obecny prezes Kółka oświadczył. że ta najstarsza naukowa organizacja młodzieży na Uniw. Jag. będzie nietylko podtrzymywała ale i rozwijała zamiłowanie do świata starożytnego; prof. **Dyboski** kurator Kółka anglistów mówił. że filologja klasyczna jest tą glebą macierzystą. która najżywotniejszemi sokami karmi nauki filologji nowożytnej. poczem naprowadził nazwiska Piotra Bieńkowskiego. Stanisława Tarnowskiego. O. Stefana Pawlickiego a wreszcie filara polskiej klasycznej tradycji, tak silnie związanych z filologją klasyczną.

Po przemówieniach. prof. Sinko wygłosił referat p. t. „2.000-lecie wergiljańskie“. a prof. Sajdak referat p. t. „Studja patrystyczne w [illegible] sce“.

Życie gospodarcze.

Dochody skarbu coraz mniejsze.

Na szczególną uwagę w obecnym okresie zaostrzenia się kryzysu gospodarczego zasługu je statystyka dochodów skarbowych. Każdy miesiąc przynosi **teraz mniejszy lub większy spadek wpływów.**

Charakterystyczną jest pod tym względem statystyka za kwiecień. Do wiadomości publicz nej przedostały się dotychczas tylko wpływy bezpośrednich podatków zwyczajnych.

Globalna cyfra podatków mówi wprawdzie o ich wzroście w porównaniu z marcem, ale przegląd poszczególnych podatków jest z jedynym tylko wyjątkiem wiernem odbiciem slab nącego tętna życia gospodarczego.

Tak np. wpływy jednego z najważniejszych podatków, podatku przemysłowego spadły **w kwietniu do 15,492.000 zł.**, wobec 20 miljon. zł. w marcu. Podatek od kapitałów i rent dał w kwietniu 682.000 zł., wobec 1.424.000 zł. w marcu itd.

Sytuację skarbu ratował w kwietniu **tylko podatek dochodowy**, którego wpływy wzrosły w kwietniu o blisko 14.994.000 zł. i wynosiły **34,806.000 zł., w porównaniu z 19,812.000 zł.** w marcu. Wskutek tego ogólna cyfra dochodów z podatków bezpośrednich wykazała wzrost za kwiecień w stosunku do marca. Ogółem bowiem z bezpośrednich podatków zwyczajnych **wpłynęło 63,325.000 zł., podczas gdy w marcu dały one 56,326.000 zł.**

Również i podatek majątkowy staje się obecnie mniej rentowny z punktu widzenia interesu skarbu, gdyż wpływy zmniejszyły się **w kwietniu o blisko 2 miljony zł.**

Uzupełnieniem tej statystyki malejących **wpływów podatkowych, jest spadek dochodów z monopoli,** które dały skarbowi w kwietniu o 17 milj. zł. mniej, niż w marcu. W końcu war to wspomnieć, że i zmniejszające się dochody kolei zmusiły ją **do zwrócenia się do skarbu o pomoc w wysokości 5 milj. złotych.**

Izba handlowa domaga się reformy podatków.

W dniu 14 bm. odbyło się plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, poświęcone ustaleniu postulatów gospodarczych. Postulaty te, po dyskusji uchwalono jednomyślnie.

Domagają się one m. in. **zreformowania podatku przemysłowego i dochodowego,** przedłużenia **8-letniego czasokresu ulg dla nowowznoszonych budowli** kończącego się w dniu 20 paź dziernika br., zniżek paszportowych, zniesienia reglamentacji towarów, terminowego regulowania przez rząd należytości z tytułu dostaw, rewizji ustawodawstwa socjalnego, znowelizowania przepisów o postępowaniu ugodowem i t. d.

Mowcy wysuwali postulaty, dotyczące **przystosowania całokształtu polityki podatkowej Państwa do obecnej sytuacji gospodarczej,** zwolnienia od podatku na pewien okres czasu uzdrowisk i przyspieszenia urzędowania we władzach skarbowych w wypadkach, gdy od ich załatwień zależą postanowienia innych władz. Domaga się również przywrócenia ruchu motorowego między Krakowem a Zakopanem, przynajmniej w dnie świąteczne i rozszerzenia zniżek kolejowych również dla turystycz nych przejazdów do Krakowa.

—o—

Związek przemysłowców łączy się z Lewiatanem?

W sferach handlowych mówi się głośno o mającej nastąpić w najbliższym czasie **fuzji dwu wielkich instytucyj przemysłowych** w Polsce, a mianowicie Związku centralnego polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, czyli t. zw. „Lewiatana“ ze **Związkiem przemysłowców i rolników zachodniej i południowej Polski.**

Rokowania zjednoczeniowe prowadzone są z zachowaniem jak największej tajemnicy.

Wiadomość powyższa **jest** o tyle interesująca, że w skład **organizacji** Związku przemysłowców i rolników zachodniej i południowej Polski wchodzi **Związek przemysłowców w Krakowie,** który prowadzi **agendy** tego zrzeszenia.

ZJAZD IZB PRZEMYSŁ.-HANDLOWYCH.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Gdyni obrady wszystkich Izb przemysłowo-handlowych w Polsce. Zjazd Izb potrwa trzy dni.

Tematem obrad będzie ogólna sytuacja gospodarcza i sprawy podatkowe.

Zjazdy takie odbywają się dość często i stwarzają atmosferę ścisłej współpracy między Izbami, przyczyniając się do większej sprawności tego dziś najlepiej pracującego samorządu.

Serja wielkich pożyczek zagranicznych.

POLSKA NA UBOCZU MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU KREDYTOWEGO.

Perspektywy na uzyskanie pożyczki zagranicznej dla Polski, są w obecnych warunkach, jak wykazuje doświadczenie z podjętemi w tym kierunku próbami, prawie żadne. P. Dewey w jednym ze swych ostatnio udzielanych wywiadów wyraźnie oświadczył, że **pożyczka jest nawet dla Polski właściwie niepotrzebna (?!).** Innemi słowy nie należy łudzić się, że pomoc finansowa z zagranicy przyjdzie i raczej myśleć należy o tem, by ratować się własnemi środkami.

Jakie są przyczyny tego braku zaufania kapitału zagranicznego do naszego państwa — mieliśmy sposobność niejednokrotnie to wykazać. Decydującą rolę odgrywa tu nieuregulowany stan prawny co do najważniejszych kwestji finansowych państwa, niezatwierdzenie dotąd przez ciała ustawodawcze zamknięć rachunkowych na sumę przeszło miljard dwieście tysięcy złotych, z których dwadzieścia kilka miljonów wogóle nie nadaje się do aprobaty, dalej trwały konflikt między rządem a Sejmem, bezplanowa polityka gospodarcza i długi szereg innych wątpliwości prawnych, któ re pomajowy system tak obficie pomnaża.

Też, gdy Polska stoi dziś na uboczu — na międzynarodowym rynku pieniężnym dochodzą do skutku jedna za drugą pożyczki dla państw, które swemi stosunkami wewnętrznemi dają te gwarancje, jakich Polska obecnie dać widocznie nie jest w stanie. Państwom tym, uzyskane kredyty, umożliwiają oczywiście szybsze podźwignięcie się z kryzysu gospodarczego, który jak wiadomo jest kryzysem ogólnoświatowym — a stanie się to tem łatwiej, że kredyt udzielany jest na warunkach bardzo korzystnych ze względu na znaczne upłynnienie rynku finansowego i obfitość kapitałów.

Niezależnie od kampanji kredytowej, jaką na rzecz państw północnej i południowej Europy przeprowadza Francja, mamy obecnie do zanotowania szereg większych operacji kredytowych uskutecznionych przez banki londyńskie i nowojorskie.

Węgierska pożyczka w Londynie.

Dyrektor Powszechnego Banku Kredytowego w Budapeszcie, po powrocie z Londynu oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że pertraktacje w sprawie emisji **wielkiej pożyczki państwowej dla Węgier** są prawie sfinalizowane. Pożyczka ta wynosić będzie, jak donosi „The Financial News“ nominalnie **pół miljarda pengö** (1 pengö=1.50 zł.) tj. prawie 18 miljonów funtów szterl. Warunki pożyczki nie są jeszcze ustalone, jednak uchodzi za pewne, iż obligacje pożyczki rządowej węgierskiej będą oprocentowane w wysokości 7% rocznie i emisja pierwszej transzy (w wysok. 5—6 milj. funtów) nastąpi nie później niż w czerwcu br. Pożyczka będzie użyta na rozbudowę kolei, budowę dróg, dla rozwoju długoterminowego kredytu inwestycyjnego i dla innych celów produkcyjnych. Odsetki i raty amortyzacyjne zabezpieczone będą na trzeciej hipotece dochodów celnych i akcyzy od cukru, tytoniu i soli (na pierwszych dwóch hipotekach zabezpieczone są: pożyczki Ligi Nar. z 1924 i amerykańskie kredyty ratunkowe).

Pożyczka japońska w Londynie i w Nowym Jorku.

W dniu 13 bm. rozpoczęła się w Londynie subskrypcja na 5 i pół %-ową pożyczkę japońską, opiewającą nominalnie na 12 i pół milj. funtów po kursie emisyjnym 90% i terminie spłaty 35 lat. Celem emisji jest konwersja pożyczki japońskiej z r. 1905, płatnej 1 stycznia 1931 r. Równocześnie uplasowała Japonja na rynku nowojorskim pożyczkę w wysokości 71 milj. dolarów.

Pożyczka Urugwaju w Nowym Jorku.

Pożyczkę tę, pokrytą już ze znaczną nadwyżką, emitował Bank Hallgarten and Co. na nominalną sumę 17.6 milj. dolarów przy oprocentowaniu 6 od sta rocznie.

Pożyczka Antwerpji w Nowym Jorku.

Rząd belgijski upoważnił władze m. Antwerpji do zaciągnięcia na rynku nowojorskim za pośrednictwem National City of New York w wysokości 12 milj. dolarów.

Pożyczka irlandzka.

Rozpoczęła się subskrypcja na trzecią irlandzką pożyczkę państwową w sumie 6 milj. funtów szterl. **zakończona będzie 24 bm.** Oprocentowanie wynosi 4 i pół %, kurs emisyjny 93 i pół %, faktyczne tedy oprocentowanie będzie wynosiło około 5%. Subskrypcja będzie dokonana również **za pośrednictwem banków angielskich.**

Sytuacja na rynkach pieniężnych układa się obecnie dla emisji pożyczek, jak najpomyślniej. Rynki te z coraz bardziej rosnącem zainteresowaniem zwracają się w kierunku walorów o stałem oprocentowaniu t. j. ku obligacjom. Zwolnienie wielkich mas pieniężnych, nie znajdujących zatrudnienia w życiu gospodarczem i spekulacji akcjami udostępniło rynki wielkich potęg finansowych dla emisyj zagranicznych. Moment ten wykorzystują też w pełni naprzykład Niemcy, których obligacje z miesiąca na miesiąc przybierają na obrotach. Sensacyjny sukces zapowiada się międzynarodowej pożyczce reparacyjnej, której subskrypcja — jak wskazują obliczenia zgłoszeń napływających ze wszystkich banków świata — pokryje kilkakrotnie nominalną sumę pożyczki.

Ale najpomyślniejsza nawet konjunktura nie wystarczy dla uzyskania choćby jednego funta szterlingów pożyczki — jeśli nie stworzy się warunków wewnętrznych, budzących zaufanie zagranicy.

Pomyślny stan tegorocznych zasiewów.

Minimalne szkody wyrządziły tylko myszy. — Obfite nawilgocenie ziemi. — Ilość ciepła dostateczna.

Ciepła jesień, a następnie bardzo ładna i pogodna, prawie bezśnieżna zima, z wyjątkiem północno-wschodniej oraz południowo-zachodniej części kraju, **sprzyja naogół zasiewom.** — Temperatura przez całą jesień i okres zimy układała się powyżej średniej wieloletniej, jedynie w lutym w województwie krakowskiem i lwowskiem temperatura była niższa od średniej wieloletniej. Zapas wilgoci w roli, na początku jesieni niedostateczny, skutkiem dość obfitych opadów następnie **poprawił się znacznie.** Powolne topnienie śniegu przyczyniło się też do tego, że mimo niewielkiej jego ilości, ziemia przesiąkła dostatecznie wilgocią. **Straty w zasiewach ozimych na skutek wymarznięcia lub wygnicia** są jeszcze w tej chwili nieznane, lecz sądząc z przebiegu zimy, **będą minimalne.**

Natomiast większe uszkodzenia wyrządziły w związku z bezśnieżną zimą **myszy, zwłaszcza w koniczynie.**

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zł.) około 20 kwietnia przedstawiał się przeciętnie dla Polski następująco:

	1930 kwiecień	1930 marzec	1929 kwiecień
Pszenica	3.8	3.5	3.1
Żyto	3.8	3.7	3.3
Jęczmień	3.5	3.3	2.9
Rzepak	3.6	3.4	3.0
Koniczyna	3.5	3.2	3.1

Niezależnie od sprawozdań, nadesłanych przez korespondentów rolnych w drugiej połowie kwietnia, Główny Urząd Statystyczny otrzymał dodatkowe sprawozdanie o stanie zasiewów i przebiegu pogody **na początku maja b. roku.**

W okresie od 20 kwietnia do 5 maja nastąpiło **nieznaczne obniżenie temperatury,** przy nielicznych i przejściowych opadach.

Ilość opadów zaledwie dostateczna, to też zapas wilgoci w roli naogół zmniejszył się i w szeregu miejscowości jest na wyczerpaniu.

Ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej jest naogół dostateczna Wyjątek stanowią woj. wileńskie i nowogródzkie. Stan zasiewów dla pszenicy i jęczmienia polepszył się nieznacznie, dla żyta pozostał bez zmiany. Większe polepszenie odnotowano **w województwach południowych, zwłaszcza w stanisławowskiem i tarnopolskiem,** w innych województwach stan zasiewów pozostał bez zmiany, a woj. białostockie, wileńskie i nowogródzkie wykazują nieznaczne pogorszenie.

—o—

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 17 maja. Belgja 124.50, 124.81, 124.19; Gdańsk 173.32, 173.75, 172,89; Londyn 43.35¼, 43.46, 43.24½; Paryż 35.00, 35.09, 34.91; Praga 26,43½, 26.56, 26.37; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 172.50, 172.93, 172.07; Sztokholm 239.35, 239.95, 238.75; Wiedeń 125.77, 126,08, 125,46; Włochy 46.78½, 46.90, 46.67; Berlin w obrotach nieoficjalnych 212.82

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 17 maja. Bank Polski 172¼, 172½ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 72½ — Chodorów 143 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 36½, 35½ — Węgiel 50½ — Lilpop 27¾ — Ostrowiec ser. B. 61 — Rudzki 23 — Starachowice 19¾ — Spirytus 22.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 113¾, 113, 113¾ — 5% dolarowa 64, 65½ — 5% konwersyjna 55¼ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 17 maja. Paryż 20.22½, Londyn 25.12 Nowy Jork 5.17.10, Belgja 72.15, Włochy 27.11½, Hiszpanja 63.27, Holandja 207.95. Berlin 123.38, Wiedeń 72.93, Sztokholm 138.65, Oslo 138.35. Kopenhaga 138.35. Sofja 3.74½, Praga 15.33. **Warszawa 57.95,** Budapeszt 90.32½, Białogród 9.12½ Ateny 6.70, Konstantynopol 2.95. Bukareszt 3.67¼, Helsingfors 13.03. Buenos Aires 198.00.

Radjo.

Poniedziałek 19 maja.

Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15 Komunikat gospodarczy z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe: 17.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 17.45 Recital p. Enrico Rossi, pianisty z Rzymu: 18.45 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr Bar; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 Rozmaitości; 19.46 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 „Ideologja polityczna Długosza“ (w 450 rocznicę zgonu) — prof. dr Wł. Bogatyński: 20.30 Transmisja z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy; 23 Muzyka taneczna; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.36 „Walka gazowa“ — p. insp. I. Jeleniewski; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości: 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy: 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy; 20.30 Koncert, feljeton, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Płyty gramofonowe; 16.15 J. Ejsmond opowie bajki p. t. „Wiosna i dzieci“; 16.45 R. Strauss: Śmierć i Wyzwolenie — poemat symfoniczny w wykonaniu Król. Orkiestry Symf. pod dyr. Bruno Waltera; 17.15 Lekcja języka francuskiego; 17.45 Koncert chóru łotewskiego; 19.25 Pogawędki techniczne z Krakowa; 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.30 Koncert laureatów Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Moskwie; 22 Feljeton: „Człowiek nowoczesny w świetle psychologji“.

Poznań (334.8). G. 17.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Polska orkiestra bałabajek. Sol. A. Warchalewski, śpiewak op. (baryton). J. Komorowska (akomp.): część I. w wykonaniu orkiestry bałabajek.

Katowice (408.7). G. 16.15 Program dla dzieci i młodzieży z Warszawy: 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 K. Miłobędzki: „Radjoamator śląski“; 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska; 19.20 Intermezzo muzyczne; 19.30 Wizytator Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“: 20.05 Bud. Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe“; 23 Inż. W. Wyszyński mówić będzie w języku szwedzkim dla słuchaczów skandynawskich na temat: „Port w Gdyni“.

Telegramy z ostatniej chwili.

„Dzień Palestyny" w Bombaju.

Londyn. (PAT). Muzułmanie z Bombaju obchodzili bardzo uroczyście dzień Palestyny. **Miastem przeciągały olbrzymie pochody.** Uczestnicy pochodów nieśli sztandary i transparenty, na których wypisane były hasła „precz z deklaracjami Balfoura". Na zebraniach, **w których brały udział tłumy dochodzące do 100.000 osób, przyjęto rezolucje, domagające się zadośćuczynienia żądaniom Mahometan palestyńskich,** oraz grożące zorganizowaniem nacisku na władze.

Projekt węglowy Mac Donalda w Izbie lordów.

Londyn 17. 5. (PAT). Izba lordów przyjęła na posiedzeniu wczorajszem w debacie komisyjnej dalszą poprawkę do rządowego projektu ustawy węglowej. Poprawka dotyczy długości dnia pracy, określonej w bilu na 7 i pół godzin. Większością 120 przeciw 16 głosów **opowiedziała się Izba przeciw 45 godzinnemu tygodniowi pracy w kopalniach.** Dalsze losy billu rozważane będą na czwartkowem posiedzeniu Izby.

PIELGRZYMKI MATEK-AMERYKANEK NA POLA BITEW.

Cherbourg, 17. 5. (PAT). Przybyło tu 230 Amerykanek matek poległych we Francji żołnierzy amerykańskich. Po uroczystem przyjęciu, zgotowanem na ich cześć, Amerykanki odjechały do Paryża, skąd udadzą się na pola bitew, gdzie dokonają pielgrzymki do grobów swoich synów.

AUSTRJA OTRZYMA STAŁE MIEJSCE W RADZIE LIGI NARODÓW.

Wiedeń 17. 5. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Genewy, że **Austrja ma poważne widoki otrzymania miejsca w Radzie Ligi Narodów na rok 1931.**

KASA CHORYCH DLA ZWIERZĄT W BERLINIE.

Berlin 17. 5. (PAT). Utworzona tu została nowa placówka ubezpieczeniowa, a mianowicie **kasa chorych dla zwierząt, do której zapisano około 1.500 zwierząt.** Porady lekarskie są bezpłatne, przyczem **właściciele ubezpieczonych zwierząt mają prawo wyboru weterynarza.**

Opieka zasadniczo rozciąga się nad wszelkiemi zwierzętami, w praktyce jednak ogranicza się do koni i rasowych psów.

——o——

Moskwa 17. 5. (PAT). Tass donosi: W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie zagranicznej o rzekomej **koncentracji wojsk sowieckich na pograniczu** polsko-sowieckiem, agencja Tass upoważniona została do oświadczenia, że informacje te są zupełnie zmyślone i pozbawione wszelkich podstaw.

Berlin, 17. 5. (PAT). Prasa donosi, że ambasador niemiecki w Angorze Nadolny bawił w tych dniach w Genewie. **Nadolny ubiega się o stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie. Kandydaturę Nadolnego popierać ma otoczenie prezydenta Hindenburga.**

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę podczas sumy o godz. 10, orkiestra 8 pułku ułanów z Rakowic odegra szereg utworów religijnych.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW w niedzielę 18 b. m. podczas Mszy św. o godz. 11.30, odegra zespół symfoniczny urzędników Kasy Chorych w Krakowie szereg pieśni religijnych. Dyryguje p. Fr. Schaefer.

Sprawa głośnego podsłuchu przed sądem.

Sąd uniewinnił Seinfelda.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Swego czasu wielką sensację wywołała sprawa podsłuchu, dokonanego przez J. Seinfelda, współpracownika Agencji Wschodniej. Został on oskarżony **o zdradę tajemnicy państwowej przez umyślne podsłuchanie rozmowy dotyczącej tworzenia rządu prof. Bartla.** Sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie ze względu na charakter, jaki jej nadała prasa sanacyjna.

Zdawało się, że na rozprawie wyjdzie nie wiedzieć jaka sensacja, **tymczasem sprawa, która toczyła się wczoraj i dziś przed sądem** okręgowym pod przew. wiceprezesa Neumana, **zakończyła się kompromitacją tych, którzy wydmuchali rzecz do niebywałego skandalu.** W sprawie tej chodziło o to, że Seinfeld zamieścił w komunikacie poufnym Agencji Wschodniej, rozsyłanym do oddziałów prowincjonalnych, **treść meldunku sytuacyjnego, złożonego 27 grudnia przez desygnowanego na premjera prof. Bartla o tworzeniu nowego rządu.** Mówił ten komunikat o trudnościach, czynionych p. Bartlowi przez grupę pułkowników.

Seinfeld tłumaczył się na rozprawie, że próbował **się połączyć z numerem 873, pod którym to numerem urzędował premjer Bartel,** względnie jego sekretarz **por. Zaćwilichowski, słyszał jak łączono Spałę i usłyszał cały raport por. Zaćwilichowskiego do kapitana Suszyńskiego.**

Najważniejszemi były zeznania por. Zaćwilichowskiego, który stwierdził, że **rozmowa ta była poufna i reprezentowała doniosłe znaczenie polityczne.** P. Zaćwilichowski przyznał, że **pod wspomnianym numerem udzielał informacyj dziennikarzom,** jednakże informacje te zwyczajnie były opóźniane. Na zapytanie, czy wiadomem mu było, że zagranica zabiega o uzyskanie wiadomości, dotyczących tworzenia rządu, oświadczył, **że nie i że rzeczy mogło to interesować tylko prasę zagraniczną.**

Referent prasowy komisarjatu rządu **p. Kruger określił informacje zamieszczane w komunikacie politycznym przez Seinfelda jako paszkwile.** Dowiadywał się, kim jest Seinfeld. **Osoba Seinfelda była nieprzyjemna, gdyż przekręcał on systematycznie wiadomości.** Kruger radził dyrektorowi A. W. Szczepankowi, **aby Seinfelda nie przysyłał do komisarjatu rządu, gdyż jest on nieprzyjemnym indywiduum i notowanym w kartotekach policyjnych za fałszowane weksli.**

Szef recepcji Hotelu Europejskiego Łysak stwierdził, że Seinfeld powiedział mu o owym podsłuchaniu, że ma jakiś „szlagier".

Dyrektor **A. W. Szczepanik** wyjaśnił, że przyjął Seinfelda początkowo w charakterze reportera, później na stałą pensję. Referent prasowy komisarjatu rządu Kruger istotnie zwrócił się do niego, ostrzegając go przed Seinfeldem, po którem to ostrzeżeniu **Szczepanik wydał odpowiednie dyspozycje. Oskarżonego bronił adwokat Beylin.**

Sąd po naradzie uniewinnił Seinfelda.

——o——

Demonstracje bezrobotnych w Płocku.

Warszawa, 17. 5. (Tel. w.). W sobotę w południe tłum bezrobotnych **w liczbie około 500 demonstrował przed magistratem w Płocku. Bezrobotni wdarli się do starostwa i chcieli zdemolować lokal,** jednak policja tłum rozpędziła bez użycia broni.

——o——

ROBOTNIKOM WYPŁACONO MEBLAMI GIĘTEMI.

Warszawa, 17. 5. (Telef. wł.) Dyrekcja fabryki mebli giętych w Wojciechowie pod Piotrkowem wypłaciła należność za pracę w **fabryce w meblach giętych. Robotnicy propozycję odrzucili domagając się przyznania im 50 proc. rabatu.**

——o——

Groźba powodzi we wschodniej Małopolsce.

Stanisławów, 17. 5. (Telef. wł.) Skutkiem wielkich opadów podniosła się **woda w Bystrzycy Nadwórniańskiej i Bystrzycy Sołotwińskiej** oraz w Prucie. W sobotę o godz. 10 rano wysokość wody pod **Stanisławowem na Bystrzycy Nadwórniańskiej wynosiła prawie 3 m.,** na Bystrzycy Sołotwińskiej 2.50 ponad normalny poziom. **Rzeka Świta wylała w Mizuniu Starym i w Wygodzie,** powiatu dolinianskiego, zalewając kilka domów i rzek. **W Witwicy rzeka Łużanka zalała 22 morgi pola. Rzeka Siwka koło Krechowiec zalała około 100 morgów** pola. W ostatnich godzinach wody opadają.

——o——

Ewakuacja Nadrenji przedmiotem debat

w rządzie francuskim.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Tardieu odbył konferencję z min. spraw wojsk. **Maginotem** oraz sekretarzem generalnym min. spr. zagr. **Berthelotem,** szefem sztabu gener. **gen. Weygandem** oraz dowódcą armji reńskiej **gen. Dulaumatburem.** Następnie premjer francuski przyjął ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha. **Przedmiotem rozmów była ewakuacja Nadrenji, którą rząd francuski uzależnił od doręczenia przez rząd Rzeszy Bankowi Międzynarodowemu potwierdzenia swego długu wobec Banku.**

Berlin 17. 5. (PAT). Z Genewy donoszą, że francuski minister spraw zagranicznych oświadczyć miał przed odjazdem w rozmowie z ministrem Curtiusem, że **rząd francuski zamierza w dniu 30 czerwca notyfikować rządowi Rzeszy** zupełną ewakuację Nadrenji.

Światowa konferencja żydów inwalidów w Paryżu.

Paryż 17. 5. (PAT). W Paryżu odbyła się światowa konferencja żydów inwalidów i uczestników wojny. Obecni byli delegaci organizacyj krajowych **z 10 państw.** Przewodniczył prezes wszechświatowej organizacji żydów inwalidów i b. kombatantów, poseł na sejm polski Heller. **Obrady trwały dwa dni.** Powzięto szereg decyzyj, dążących do rozszerzenia organizacji na kraje szczególnie zamorskie, które do zrzeszenia jeszcze dotąd nie należą, **oraz w kierunku zebrania wielkiego funduszu, na pomoc społeczną dla żydów inwalidów i innych ofiar wojny.**

WYCIECZKA DZIENNIKARZY Z AMERYKI DO POLSKI.

Warszawa 17. 5. (Telef. wł.). Z Nowego Jorku wyjedzie w dniu 18 czerwca b. r. do Polski **wycieczka dziennikarzy ze Stanów Zjedn. i Kanady.**

Posłowie białoruscy obrzuceni jajami i kamieniami.

Warszawa, 17. 5. (Telef. wł.) W miasteczku Iwie w okręgu Lida dwaj posłowie białoruscy **Gawrylik i Dworczanin urządzili wiec. Publiczność obrzuciła ich zgniłemi jajami i kamieniami.** Poseł Gawrylik otrzymał ciężki cios w głowę. Gdyby nie szybka interwencja policji, posłowie białoruscy zostaliby mocno poturbowani.

——o——

Warszawa 17. 5. (Telef. wł.). W poniedziałek **Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawę wyborów do Sejmu w okręgu Biała.**

Warszawa, 17. 5. (Telef. wł.) Przy Instytucie Badania Koniunktur i Cen wyłoniono specjalny komitet, **który zajmie się studjami nad reformą kalendarza.**

Warszawa 17. 5. (Telef. wł.). **Prasa włoska przychylnie omawia zapowiedzianą na 15-go czerwca wizytę włoskiego min. spraw zagr. Grandiego w Warszawie.**

Zwłoki ś. p. biskupa Lisieckiego w Katowicach.

W piątek przybyły do stolicy Śląska zwłoki ś. p. **Ks. Biskupa dr. Arkadjusza Lisieckiego.** Na długo przed przyjazdem pociągu zaczęły się gromadzić tłumy wiernych, które ustawiły się wzdłuż ulic, prowadzących z dworca do willi biskupiej.

Na dworcu oczekiwali na pociąg przedstawiciele kapituły, władz wojewódzkich, wojsk, dowódca piech. dyw. płk. Fijałkowski, prez. miasta dr. Kocur, przedstawiciele Rady Miejskiej Magistratu, poseł Korfanty z rodziną, korpus oficerski 73 p. p. itd.

O godz. 16.10 przybył pociąg wiozący zwłoki arcypasterza Śląska. Wagon wiozący **zwłoki tonął w powodzi kwiecia składanego po drodze z Cieszyna przez delegacje różnych stowarzyszeń.** Po modłach odprawionych na peronie kolejowym **przez ks. infułata Kapicę** przeniesiono trumnę między szpalerem wojska na karawan, zaprzężony w cztery konie, poczem orszak żałobny ruszył w kierunku pałacu biskupiego, gdzie umieszczono trumnę w salonie przyjęć.

Jutro o godz. 17-tej ruszy orszak żałobny do Katedry.

P. PIERACKI PRZEDSTAWICIELEM PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 17. 5. (PAT). Dnia 17 bm. wieczorem wyjeżdża do Katowic na pogrzeb Biskupa Lisieckiego w charakterze przedstawiciela P. Prezydenta Rzplitej i Rządu, **podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Bronisław Pieracki** w towarzystwie sekretarza p. ministra, **Jerzego Stawickiego.**

Szef sztabu gen. armii finlandzkiej przybędzie do Warszawy.

Warszawa 17. 5. (Telef. wł.). W poniedziałek przyjeżdża do Warszawy z Rygi szef sztabu generalnego armji finlandzkiej, **płk. Walenius** w towarzystwie **majora Kremera,** zastępcy szefa oddziału II. sztabu generalnego finlandzkiego. Goście zabawią w Polsce kilka dni, **poczem udadzą się do Pragi.**

NARADY P. SLAWKA Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Warszawa 17. 5. (Telef. wł.). Premjer Sławek przybył o godz. 10 do Belwederu i odbył dłuższą naradę z marsz. Piłsudskim. **Do konferencji sobotniej w Belwederze koła polityczne przywiązywały wielkie znaczenie.**

OBYWATEL POLSKI ROZSTRZELANY W ROSJI.

Wilno, 17. 5. (PAT). Jak donoszą do „Dziennika Wileńskiego" z pogranicza, w dniu 12 bm. w Mińsku został rozstrzelany Michał Astramowicz z Wilna. Stracony Astramowicz został w ubiegłym roku **aresztowany w sierpniu na pograniczu sowieckiem przez bolszewików,** pod zarzutem działalności szpiegowskiej.

ZJAZD ZRZESZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Warszawa 17. 5. (PAT). W Warszawie rozpoczęły się obrady jubileuszowego zjazdu **Zrzeszenia nauczycieli szkół gospodarstwa wiejskiego w Polsce z okazji 10-lecia istnienia tego stowarzyszenia.** Otwarcie zjazdu odbyło się w sali reprezentacyjnej ministerstwa rolnictwa przy udziale przeszło 100 delegatów szkół rolniczych, przybyłych z całej Polski.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa 17. 5. (PAT). Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy 21 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery: **80 tys. zł. na Nr. 76.591. 20 tys. na Nr. 56.041 i 10 tys. na Nr. 23.514.**

8 LAT WIĘZIENIA ZA AGRESYWNOŚĆ W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ.

Wilno (PAT). Sąd okręgowy skazał na 8 lat ciężkiego więzienia mieszkańca **Wilna, Zyrmana, za agresywne wystąpienie w r. 1923** w czasie wyborów do rady miejskiej. Zyrman zbiegł wówczas z Wilna i ukrywał się przez dłuższy czas w Warszawie.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fecka